PT. Biblioteka Jagiellońska

tylko Superheterodyna PHILIPS Super 7-38
posiada „MONOSTER" idealny automat strojeniowy

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 28 listopada 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 327

Marsz. Prystor w Radzie O. Z. N.?

Data ustąpienia p. Rutkowskiego — Znamienny artykuł B. Miedzińskiego

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł. — l. r.). Sytuacja na terenie OZN. dojrzewa coraz bardziej do zupełnego wyjaśnienia. Pogłoski o ustąpieniu p. Rutkowskiego ze Związku Młodej Polski utrzymują się w dalszym ciągu, przy czym podają datę 5 grudnia jako termin rezygnacji p. Rutkowskiego. W związku z tym pozostaje ożywienie na odcinku „Falangi", która — jak już donieśliśmy — podjęła inicjatywę rekonsolidacji dawnego ONR. i zalegalizowania tej grupy.

Równocześnie zwracają uwagę na artykuł Bogusława Miedzińskiego w „Gazecie Polskiej". Artykuł ten jest wykładnikiem nowego kierunku w O. Z. N., którego główną cechą jest oparcie dalszej akcji OZN na żywiołach legionowych, skonsolidowanych po zjeździe wileńskim, wespół z grupami, które stanęły dotąd na gruncie ideologii O. Z. N.

W związku z przygotowaniami na terenie OZN, koła polityczne zanotowały dziś bardzo interesującą pogłoskę, że

do Rady, która powstanie przy sztabie OZN. wejdzie m. in. Marszałek Senatu Prystor.

a na czele grupy OZN w parlamencie stanie sen. Zarzycki. Jak mówią powszechnie Marszałek Prystor zgodził się na zorganizowanie klubu OZN. na terenie Senatu i sprawę na tym terenie należy uważać za załatwioną pozytywnie.

Natomiast na terenie Sejmu rzecz do tej pory nie jest rozstrzygnięta. Wiadomo tylko tyle, że Marszałek Car sprzeciwia się utworzeniu jednolitego klubu OZN. W tych sprawach toczą się jeszcze dalsze konferencje. Przy tej sposobności zwracają uwagę, że Marszałek Prystor uchodzi za związanego ściśle z grupą współpracowników płk. Sławka.

Zw. Młodej Polski rozwija nową aktywność

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł. — l. r.). Jak wynika z zarządzeń wydanych przez kierownictwo Związku Młodej Polski w Warszawie, jak również z planów, jakie organizacja ta posiada, **pogłoski o likwidacji względnie uszczupleniu akcji Z. M. P., nie odpowiadają całkowicie prawdzie.** Charakterystycznym jest w szczególności, że właśnie w tej chwili uruchomiono aparat w terenie, mający na celu ruszenie roboty wśród szeregów b. Związku Młodzieży Ludowej, który wstąpił do Z. M. P. Pomimo to pogłoski o ustąpieniu p. Rutkowskiego, oraz o tym, że najbliższe dni przyniosą w zakresie organizacji Z. M. P. zasadnicze rozstrzygnięcia, utrzymują się w dalszym ciągu.

TOREBKI damskie najnowsze modele — enis pl. mariacki 7 — PERFUMY KOSMETYKI

Przed radykalnym rozstrzygnięciem problemu młodzieży

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł. — l. r.) W zainteresowanych zagadnieniem młodzieży kołach stołecznych krążą pogłoski, że w niedługim czasie nastąpią bardzo ważne pociągnięcia normujące całokształt zagadnień młodzieży. Za jeden z pierwszych kroków uważa się inicjatywę do wspólnego wystąpienia młodzieży w dniu Święta Niepodległości.

Uporczywie utrzymują się pogłoski o utworzeniu specjalnego nowego departamentu dla spraw młodzieży w Ministerstwie W.R. i O.P., w którym duży głos miały by sfery wojskowe.

Krążą też pogłoski, że w związku z uchwalonym regulaminem czwórporozumienia, przewidującego udział oficjalnych reprezentantów w komisji porozumiewawczej, formacja ta odgrywać będzie mogła dużą rolę w montowaniu może nawet samodzielnej instytucji dla spraw młodzieży. Wreszcie mówi się, że w tworzącej się Radzie przy szefie OZN młodzież ma znaleźć odpowiednią silną reprezentację.

Prezydentowi R. P. doręczono preliminarz budżetowy

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej doręczony został przez sekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu dr. T. Grodyńskiego egzemplarz preliminarza budżetowego na rok 1938/39.

Egzemplarze tego preliminarza doręczone zostały następnie przez podsekretarza stanu dr. T. Grodyńskiego Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, Prezesowi Rady Ministrów Gen. Sławojowi-Składkowskiemu, Marszałkowi Senatu A. Prystorowi, Marszałkowi Sejmu S. Carowi, oraz Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli Dr. J. Krzemieńskiemu.

Płk. Kowalewski wiceministrem?

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy jest już prawie na pewne przesądzone ustąpienie dyrektora departamentu rolnictwa Rudnickiego z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Dyr. Rudnicki ma przejść do spółdzielczości. Mówi się również o prowadzonych rokowaniach w sprawie obsadzenia wakującego miejsca wiceministra. Z wymienianych nazwisk wysuwa się nazwisko jednego z zajmujących do niedawna wysokie stanowisko w OZN, przy czym w kołach politycznych utrzymują się pogłoski, że osobistością tą ma być płk. Kowalewski.

Zatarg Str. Nar. z Armią

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł. — l. r.) Sprawa zatargu pomiędzy Stronnictwem Narodowym a przedstawicielami armii pogłębia coraz bardziej dekompozycję w szeregach partii. W najbliższych dniach ma się odbyć posiedzenie czołowych władz Stronnictwa Narodowego z udziałem Romana Dmowskiego. Pozycja adw. Kowalskiego miała ulec znacznemu osłabieniu.

Oferta „Głosu Narodu" pod adresem O. Z. N.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł. — l. r.) W kołach politycznych żywo komentują ofertę, jaką niespodzianie złożono Obozowi Zjednoczenia Narodowego na łamach „Głosu Narodu", za pośrednictwem publicysty p. Adama Romera. P. Romer ogłosił mianowicie w „Głosie Narodu" artykuł, w którym wręcz oświadcza, że jedynym — jego zdaniem — wyjściem z obecnej sytuacji jest porozumienie OZN z „frontem Morges". Koła polityczne rozumieją tę ofertę jako objaw opłakanej sytuacji „frontu Morges", który wobec kompletnego fiaska swej akcji w społeczeństwie, usiłuje ratować położenie za pomocą tego rodzaju posunięć, jak oferta p. Romera.

Który rocznik jest źródłem fermentu na uczelniach

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł. — l. r.) Na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego jeden z mówców przemawiając w sprawie sytuacji na wyższych uczelniach w Polsce, zwrócił uwagę, że w społeczności akademickiej największa ilość studentów biorących udział czynny w zaburzeniach, rekrutuje się stale z pierwszego roku, z czego należałoby wnioskować, że na ten stan wpływa nie atmosfera, panująca w wyższych uczelniach, lecz atmosfera, w jakiej znajdują się gimnazja, które widocznie nastawiają młodzież w niewłaściwym kierunku.

Fatalne warunki atmosferyczne uniemożliwiają poszukiwanie polskiego samolotu

Sofia, 27. 11. (PAT) Ekspedycja policyjna, która wyruszyła dziś rano ze wsi Lubowka, celem odnalezienia zaginionego polskiego samolotu, dotarła mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych do tego miejsca, gdzie chłopi widzieli samolot oraz słyszeli detonację. Przeszukano całą okolicę, jednak nie natrafiono na żadne ślady. Ekspedycje wojskowe posuwają się w kierunku miejsca, gdzie przypuszczalnie znajduje się samolot, tj. na zachodnich stokach Pirymu.

Dziś z lotniska w Sofii usiłował wystartować do lotu pilot Karpiński, jednakowoż „obmarzanie" uniemożliwiło start.

W górach Pirymu panują fatalne warunki atmosferyczne, które utrudniają ekspedycjom dokonywanie poszukiwań.

Z posiedzenia
Zarządu Okr. Zw. Legionistów

W dniu dzisiejszym po południu odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich, na któ re przybył p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk. Obradom przewodniczył prezes Okręgu poseł dr. Bron. Wojciechowski, który po powitaniu p. Wo jewody przedstawił w syntetycznym skrócie efekty polityczne Zjazdu Legionowo-Peowiackiego, odbytego we Lwowie w dniu 7 bm., oraz zdał sprawę z konferencji odbytej w Warszawie z Komendantem głównym Związku Le gionistów i Szefem O.Z.N. płk. Kocem.

W dalszym ciągu omawiano formy pracy Obozu Legionowo-Peowiackiego w Obozie Zjednoczenia Narodowego i przeprowadzono wyczerpującą dyskusję nad aktualnymi zagadnieniami młodzieży.

Pan Wojewoda był obecny przez cały czas posiedzenia i zabierał głos w omawianych zagadnieniach.

Projekt nowelizacji
prawa przemysłowego

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł. — l. r.) W Warszawie odbyło się walne zebranie Związku Rzemieślników Chrześcijan, które budziło zainteresowanie ze względu na ostatnie ataki, skierowane w ostrej formie przeciwko prezesowi Związku pos. Snopczyńskiemu. Zebranie rzemieślników było bardzo liczne i poświęcone zostało omówieniu projektu, który złożył pos. Snopczyński w Sejmie w sprawie nowelizacji prawa przemysłowego. Jak się okazało wbrew przypuszczeniom pos. Snopczyński uzyskał na walnym zgromadzeniu znaczną większość.

Sytuacja na Wyższych Uczelniach
Nowe zajścia na Politechnice

Na Uniwersytecie J. K. ukazało się wczoraj ogłoszenie rektora o zawieszeniu wykładów i ćwiczeń do dnia 27 bm. włącznie. Do wnętrza gmachu są wpusz czani jedynie profesorowie i asystenci.

Na Politechnice odbywały się tylko ćwiczenia, na które pikieciarze wszechpolscy nie wpuszczali studentów Żydów. Na Akademii Handlu Zagranicznego wykłady są od wczoraj zawieszone. Normalne wykłady odbywają się jedynie na Akademii Medycyny Weterynaryjnej.

Do większych starć doszło na Politechnice. Grupa studentów niezależnych wtargnęła od ul. L. Sapiehy, usunąwszy pikieciarzy na podwórze a stam tąd do hollu, skąd jednak została wypchnięta przez studentów wszechpol skich. Na podwórzu wywiązała się bójka, w której uczestnicy używali lasek i kamieni. W zajściach powyższych natychmiast interweniowała policja, która rozproszyła studentów a następnie poczęła usuwać tłum publiczności. W czasie starcia na Politechnice studenci-niezależni zdarli transparent z napisem „5-ty dzień bez Żydów". Z powodu zajść na Politechnice, rektor zarządził przerwanie ćwiczeń i rysunków do poniedziałku.

W godzinach południowych wydarzył się nieprawdopodobny wprost wypadek na U. J. K. Gdy do gmachu weszła studentka II-go roku prawa p. Maria Fidererówna, kilkunastu studentów z młodzieży wszechpolskiej rzuciło ją ze schodów. P. Fidererówna wystosowała w związku z tym zajściem list do rektora Kulczyńskiego.

Niezwykły wypadek wydarzył się wczoraj na ul. Łozińskiego. Kilkunastu studentów endeckich stojących przed domem akademickim zobaczywszy w pewnym momencie jakiegoś osobnika, który robił zdjęcia fotograficzne, rzuciło się nań, wciągnęło go do klatki schodowej domu akademickiego, gdzie odebrało mu aparat fotograficzny i pobiło. Z opresji uwolnił go posterunkowy X komisariatu PP. Pobity udał się na policję, gdzie złożył doniesienie karne przeciw napastnikom, podając, że nazywa się Henryk Rassmusen, jest obywatelem duńskim i kierownikiem misji ewangelickiej we Lwowie.

Śmierć wypróbowanego przyjaciela Polski

Warszawa, 27. 11. (PAT) Zmarł we Włoszech dyr. Arthur Stuart Taylor, wypróbowany przyjaciel Polski, Amerykanin, który w czasie wojny polsko-sowieckiej kierował akcją amerykańskiej Y.M.C.A. na terenie Polski, niosąc pomoc humanitarną walczącym żoł nierzom. Śp. Arthur Stuart Taylor opuścił Polskę w r. 1923 wraz z likwidacją akcji amerykańskiej Y.M.C.A. w Polsce i powstaniem polskiego związku młodzieży chrześcijańskiej p. n. „Polska YMCA". Śp. A. S. Taylor odznaczony był krzyżem walecznych i krzyżem komandorskim orderu Polonia Reistituta.

Kanada przystępuje do walki
z pozostającą na usługach Sowietów komuną

Montreal, 27. 11. (PAT) Rząd prowincji Quebec rozpoczął dawno już zapowiadaną wojnę z komunizmem. W związku z tym zabroniono komunistom urządzać zebrania, przeprowadzono rewizję w szeregu lokali i biur, m. in. w biurze „Związku Przyjaciół Sowietów", pokonfiskowano masę bro szur i książek agitacyjnych, a nawet dokonano kilku aresztowań. Policja zabrała całe archiwum, które obecnie poddano badaniom. Ze skonfiskowanych kopii telegramów wynikło, że między komunistami Kanady a Sowietami istniał ścisły związek i że wymieniono np. fotografie zdejmowane w czasie demonstracji itp.

Rząd prowincjonalny w walce z komunizmem ma silne poparcie kleru katolickiego.

AUDIENCJE U PANA PREZYDENTA

Warszawa, 27. 11. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. ministra W. R. i O. P. prof. Wojciecha Świętosławskiego.

Z obrad Str. Ludowego

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł. — l. r.). Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego, który obradował w dniu wczorajszym, ustalając termin kongresu na dzień 30 i 31 stycznia przyszłego roku w Krakowie, omówił poza tym wyłącznie tylko sprawy wewnętrzno - organizacyjne, nie zajmując się w szczególności ani memoriałem PPS, ani akcją Stronnictwa Narodowego i ONR przeciw Stronnictwu Ludowemu. Z obrad zostanie ogłoszony oficjalny komunikat w najbliższych dniach.

13-ta pensja dla pracowników przemysłu naftowego

Borysław, 27. 11. (PAT) Z powodu znacznego podrożenia artykułów pierw szej potrzeby, Dyrekcja Generalna Kon cernu „Małopolska" oznajmiła swym urzędnikom administracyjnym i technicznym, że przed świętami Bożego Narodzenia otrzymają oni nadliczbowo 13-tą pensję.

SŁODYCZE SĄ ZDROWE!
„Batony szkolne Hazet" w czterech doborowych smakach, zawierają najpożywniejsze składniki: świeżą śmietankę, kakao, orzechy i masło kakaowe
Specjalnie polecenia godne dla dzieci! 2824

Żydzi i kultura niemiecka

Berlin, 27. 11. (PAT) Na dorocznym zebraniu „Izby kultury", w którym wziął udział kanclerz Hitler, minister Goebbels wygłosił dłuższe przemówienie o silnych akcentach antysemickich.

„Usunęliśmy — powiedział m. in. min. Goebbels — ze sfery niemieckiego życia kulturalnego bez większych wstrząsów Żydów i oddaliśmy kierownictwo i reprezentację niemieckiego życia duchowego znowu w ręce niemieckie. Nie licząc tych, którzy przy wybuchu rewolucji narodowo-socjalistycznej w r. 1933 emigrowali zagranicę, usunęliśmy z niemieckiego życia kulturalnego około 3.000 Żydów i ich przyjaciół".

Dalej min. Goebbels stwierdził, że „w żadnym dzienniku niemieckim nie pisze ani jeden Żyd, na żadnej scenie nie występują Żydzi, w żadnym filmie nie pracują Żydzi, a pomimo to dzienniki wychodzą, teatry są zapełnione, jak nigdy dotąd, filmy mają wielkie po wodzenie".

Płk. de La Rocque
wyszedł obronną ręką z ostatniego procesu

Paryż, 26. 11. (PAT) W Lionie rozpoczęły się w czwartek obrady drugiego z kolei ogólno-krajowego kongresu francuskiej partji społecznej.

Ze względu na ostatnie procesy polityczne, których głównym bohaterem był prezes tego stronnictwa płk. De La Rocque, atakowany gwałtownie przez grupę francuskich działaczy narodowych z b. premierem Tardieu na czele, obecne obrady francuskiej partji społecznej nabrały specjalnego znaczenia. Od pierwszej chwili obrady te dają wyraz temu, że płk. De La Rocque cieszy się w swojej partji pełnym zaufaniem członków francuskiej partji społecznej. W niedzielę w swym przemówieniu płk. De La Rocque ma sprecyzować stosunek francuskiej partji społecznej do pozostałych partyj narodowych.

Uchwała Senatu U. J. K.

W dniu wczorajszym o godz. 11-tej zebrał się Senat U.J.K. a o godz. 13-tej Senat ogłosił następującą enuncjację:

Senat Akademicki U.J.K. wyraża uznanie J.M. Panu Rektorowi za jego starania i wysiłki, podyktowane troską o Uniwersytet i o jego naukowo-wychowawcze zadania, oraz troską o poziom obywatelskiego wyrobienia młodzieży i podziela jego stanowisko, że Uniwersytet nie jest odpowiednim terenem dla walk, których jesteśmy świadkami.

Senat Akademicki wzywa całą młodzież, aby w poszanowaniu autorytetu rektora i innych władz akademickich stosowała się do ich zarządzeń i oddała się w spokoju studiom, zaprzestawszy walk w obrębie Uniwersytetu, uniemożliwiających bieg pracy.

Senat Akademicki w głębokiej trosce o dobro i przyszłość młodzieży, przestrzega ją przed skutkami postępowania, które może doprowadzić nawet do katastrofy, jaką byłoby zamknięcie polskiego uniwersytetu we Lwowie, wraz z wszelkimi jego następstwami naukowymi i materialnymi.

Zarazem Senat Akademicki zwraca uwagę młodzieży, że dla słusznych jej postulatów stoi zawsze otworem droga bezpośredniego porozumienia się z władzami akademickimi.

Niezależnie od powyższej odezwy dodać należy, że w piątek i w sobotę wykłady na U.J.K. są zawieszone.

Dziś Kino Casino
Dawno oczekiwana premiera filmu rez. J. LEJTESA, według powieści Gojawiczyńskiej pod tyt.
DZIEWCZĘTA z NOWOLIPEK
W gł. rol. Barszczewska — Andrzejewska — Wiszniewska — Jaraczówna — Wysocka — Ćwiklińska — Sięposki — Białoszczyński — Szalawski

Miarą dobrej wiary robotników
jest uległość wobec Moskwy

Paryż, 27. 11. (PAT). Stała komisja administracyjna partii socjalistycznej przyjęła wczoraj wieczorem jednomyślnie rezolucję, stanowiącą odpowiedź na niedawny list stronnictwa komunistycznego, w którym domagano się „przyśpieszenia akcji zjednoczenia". Stała komisja administracyjna partii socjalistycznej przypomina, iż właśnie komuniści na rozkaz Moskwy wywołali wszędzie rozłam w łonie organizacyj robotniczych. Rezolucja przypomina niedawny artykuł Dymitrowa, który ukazał się w „Humanite". Artykuł ten uważa, iż sprawdzianem „dobrej wiary" organizacyj robotniczych jest ich stosunek do związku sowieckiego. Stała rada administracyjna partii socjalistycznej kategorycznie odmawia „wyrzeczenia się swej niezależności na rzecz jakiegokolwiek rządu".

Lwów, dnia 26 listopada 1937 r.

Polska i mniejszości

Co jakiś czas docierają do nas — przeważnie via różne pisma zagraniczne — żale i biadania, że w stosunku do mniejszości narodowych stosujemy rzekomo metody wynaradawiania, że nie uwzględniamy potrzeb oświatowych i kulturalnych poszczególnych mniejszości.

Zwłaszcza Kowno celuje w szerzeniu na świecie takich antypolskich poduszczeń propagandowych. Stamtąd wychodzą stałe sugestie na temat „prześladowań" mniejszości litewskiej w Polsce, przede wszystkim na polu szkolnictwa.

Tymczasem jak sprawa ta przedstawia się w istocie? Co mówi nieubłagana wymowa cyfr?

A więc wymieńmy najpierw szkoły, stojące w Polsce do dyspozycji mniejszości litewskiej, liczącej około 66.000 ludzi.

Państwo polskie utrzymuje:

83 szkoły powszechne z językiem litewskim jako przedmiotem nauki,

63 szkoły utrakwistyczne,

29 szkół z językiem litewskim jako wykładowym.

Poza tym mamy w Polsce 12 prywatnych szkół powszechnych litewskich i wileńskie prywatne gimnazjum litewskie, utrzymywane przez stowarzyszenie „Rytas" i „Kultura".

Razem więc jest w Polsce 188 szkół do dyspozycji mniejszości litewskiej, a pobiera w nich naukę 11.544 młodzieży.

11 i pół tysiąca uczniów na 66 tysięcy Litwinów w Polsce — to chyba maksimum świadczeń, olbrzymie nasilenie ruchu oświatowego! O wiele większe, niż w stosunku do dzieci polskich... Gdybyśmy w tej samej proporcji utrzymywali szkoły dla polskiej młodzieży, w jakiej istnieją dla litewskiej w Polsce — bylibyśmy bardzo szczęśliwi i zadowoleni...

A teraz spójrzmy na to, co się dzieje po drugiej stronie granicy...

Na Litwie Kowieńskiej, gdzie mniejszość polska wynosi ponad 200.000 osób, nie ma ani jednej — powtarzamy: ani jednej — polskiej szkoły powszechnej, utrzymywanej przez rząd lub samorząd! Nie ma też ani jednej — wyraźnie: ani jednej — szkoły z językiem polskim, jako przedmiotem wykładowym. Stosunek zatem brzmi tak: w Polsce 175 szkół powszechnych oddanych do dyspozycji młodzieży litewskiej, a utrzymywanych z funduszów publicznych — na Litwie... zero.

W obecnym roku szkolnym (1937/38) jest na Litwie 9 prywatnych szkół powszechnych (utrzymywanych przez tow. „Pochodnia") i 3 prywatne szkoły średnie (pozbawione zresztą 28 października br. praw publicznych). Razem w tych 12 szkołach, istniejących na Litwie, pobiera naukę: 295 uczni w szkołach powszechnych i 501 w szkołach średnich, tj. ogółem... 796.

A więc: na 200.000 Polaków na Litwie... 796 dzieci w szkołach polskich, natomiast na 66.000 Litwinów w Polsce... 11.544 dzieci w szkołach litewskich.

Tak wygląda prawda.

Któż więc w tych warunkach ma prawo mówić o „krzywdzie", o metodach wynaradawiania, o niezaspokajaniu potrzeb kulturalnych i oświatowych?

Bajania o „krzywdzie", kolportowane przez Kowno, są po prostu zasłoną dymną, mającą przesłonić cynizm; państwo litewskie nie łoży ani „lita" na cele oświatowe mniejszości polskiej, pozbawia równocześnie prywatne szkoły polskie praw, a tym samym tamuje dopływ młodzieży polskiej do szkół, utrzymywanych prywatnym sumptem.

My natomiast dla kształcenia dzieci Litwinów w Polsce świadczymy z funduszów publicznych stokroć więcej, niż dla dzieci polskich obywateli państwa.

Ale też jesteśmy już u kresu cierpliwości na widok tego, jak traktowani są nasi rodacy na Litwie i musimy się głęboko zastanowić, czy powinniśmy i nadal tolerować bezprzykładną krzywdę, z całym cynizmem uprawianą przez Kowno.

NIECHĘCI I NIEUFNOŚCI

Sensacyjna konfiskata przez władze włoskie artykułu paryskiego korespondenta rzymskiej „Tribuny", który pod dosadnym tytułem „Francja i Europa, czyli największy błąd naszych czasów" — pisał o konieczności porozumienia i zbliżenia włosko-francuskiego, w sposób jaskrawy oświetliła niechęci i zadrażnienia, jakie istnieją obecnie między dwiema „siostrzycami łacińskimi". Efekt tego zarządzenia był tym silniejszy, że artykuł ten skonfiskowany dopiero w kilkanaście godzin po ukazaniu się odnośnego numeru „Tribuny", został natychmiast po opublikowaniu podchwycony przez korespondentów francuskich w Rzymie i przetelefonowany do Paryża, gdzie wywołał szerokie echa. Cała prasa francuska zdążyła już zamieścić wyciągi z tego artykułu, a częściowo i komentarze, gdy nadeszła dopiero wiadomość o konfiskacie.

Z punktu widzenia stosunków wewnętrznych Włoch, gdzie cała prasa jest inspirowana i poddana dyscyplinie władz, co oczywiście dotyczy nie tylko spraw wewnętrznych, ale także polityki zagranicznej, cała ta sprawa wywołać musiała tym większe wrażenie. Może to nawet w kimś budzić podejrzenie, czy nie był to jakiś balon próbny, z którego się wycofano, lub też przedsięwzięcie zaaranżowane w celu wywołania tym silniejszego efektu późniejszą konfiskatą. Oczywiście supozycja taka opiera się na zbyt słabych przesłankach, by ją można brać poważnie w rachubę.

W każdym bądź razie rzeczywistość jest obecnie taka, iż stan stosunków francusko-włoskich od dłuższego czasu zadrażnionych i nieufnych nie wykazuje żadnej poprawy, przeciwnie nie brak spraw, które istniejącą nieufność czy nawet niechęć mogą powiększać. Stosunki między Włochami i Francją od pierwszych chwil po wojnie światowej i zawarciu traktatu wersalskiego nie były dobre. Włochy czuły się pokrzywdzone podziałem mandatów kolonialnych i niezrealizowaniem wszystkich obietnic, udzielonych im przez Francję i Anglię w chwili przystępowania do koalicji. Stosunki ich z Francją obciążał poza tym spór graniczny włosko-jugosłowiański, a przede wszystkim sprawa szybko rosnącej w liczbę ludności włoskiej we francuskich koloniach północno-afrykańskich, Tunisie i Algierze, która przewyższyła swą liczebnością ludność francuską. Wreszcie od czasu przewrotu faszystowskiego w roku 1922 wytworzyła się między Włochami a Francją, idącą w swych stosunkach wewnętrznych zupełnie odmienną drogą, atmosfera pewnej niechęci, która nawet przy całkowitym braku sprzecznych interesów nie sprzyjałaby wytworzeniu stosunków przyjaznych. We Francji znaleźli schronienie włoscy emigranci antyfaszystowscy a francuskie czynniki lewicowe niejednokrotnie manifestowały swoją niechęć do faszyzmu i Włoch faszystowskich.

Na szeroką skalę zakrojoną próbę wyrównania stosunków francusko-włoskich podjął się Laval, kierujący polityką zagraniczną Francji od października 1934 r. (po zamordowaniu króla Aleksandra i min. Barthou). Usiłowania jego napotkały na podatny grunt w Rzymie, który rozpoczął już wówczas przygotowania do wyprawy abisyńskiej. Już 7 stycznia 1935 r. — podczas wizyty Lavala w Rzymie podpisano t. zw. pakt Laval-Mussolini, który rzeczywiście uregulował szereg spraw spornych między Francją a Włochami i wytworzył na pewien czas między obu krajami przyjazną atmosferę, której wyrazem było wycofanie części garnizonów francuskich z nad granicy alpejskiej. Laval wiedział już wówczas o projektowanej wyprawie na Abisynię i sądził, że będzie dla Francji korzystne odwrócenie ekspansji włoskiej z Afryki Północnej w kierunku Afryki Wschodniej. Układ uregulował wówczas między innymi sprawę ludności włoskiej w Algierze i Tunisie oraz wyrównał nieco na korzyść Włoch granicę między Trypolitanią a francuskimi posiadłościami afrykańskimi.

Francja w dobie konfliktu abisyńskiego dopóki u steru władzy był Laval (do stycznia 1936 r.) oddała Włochom dość poważne usługi, oddziaływujące hamująco na Anglię i Ligę Narodów. Później jednakże stosunki popsuły się ponownie. Polityki Lavala nie podtrzymały rząd Sarraut i rząd Bluma. Zwycięstwo Frontu Ludowego we Francji powiększyło ponownie psychologiczne niechęci, a nowy antagonizm wywołała wojna w Hiszpanii oraz związana z nią sytuacja w zachodnim basenie Morza Śródziemnego. Pomoc Włoch okazywana gen. Franco oraz wiadomości o obecności oddziałów włoskich na Balearach wytworzyły we Francji poczucie zagrożenia najważniejszej francuskiej drogi imperialnej, łączącej metropolię z koloniami afrykańskimi, skąd Francja w razie wojny czerpać musi rekruta.

Francja, jak wiadomo, od roku nie ma już swego ambasadora w Rzymie, gdyż nie chciała się zgodzić, by nowy ambasador złożył listy uwierzytelniające nie tylko przy królu Włoch ale i cesarzu Etiopii, czego domagali się Włosi. Przed miesiącem Rzym odwołał również swego ambasadora z Paryża, pozostawiając tam jedynie chargé d'affaires. Obecnie jesteśmy znowu świadkami demonstracji w postaci głośnej konfiskaty artykułu „Tribuny". Wszystko to wskazuje, mówiąc ogólnie, że brak na razie objawów, mogących świadczyć o wyrównywaniu stosunków francusko-włoskich.

POKOJE
Czyste, wygodne, ciepłe i tanie
z wodą bieżącą i telefonami
blisko Dworca Głównego w Warszawie
w Hotelu ROYAL
Chmielna 31
Kawiarnia — Bezpłatny garaż

W przypisku

Od uznania do realizacji

idei Zjednoczenia narodowego

W artykule wstępnym „Gazety Polskiej" (z dnia 26 bm.) B. Miedziński zamieszcza znamienne wywody o trudnościach, na jakie napotyka w Polsce przejście od rozumowego uznania jakiegoś postulatu do jego realizacji. Walka z tą słabością naszego charakteru była jednym z głównych celów wychowawczych Józefa Piłsudskiego:

„Piłsudskiego zawsze niesłychanie gniewała ogromna rozpiętość w czasie, która zachodzi w Polsce między powszechnym zrozumieniem pewnej konieczności, a gotowością do jej realizacji... Stanąć do tej realizacji powszechnie, jak powszechnie ją uznano — to jest w Polsce sprawa najtrudniejsza, największy dająca opór i mitręgę. Nasza znakomita bystrość w procesach myślenia, przeradza się w równie znakomitą krnąbrność, opieszałość i bezwład, gdy od aktów intelektualnych trzeba przejść do aktów woli, do działania...

Tu leży odwieczna tragedia wielkich ludzi w Polsce, ludzi czynu. Nie krępował ten stan rzeczy wspaniałych osiągnięć geniuszu polskiego w dziedzinie czysto intelektualnej; natomiast każdy mąż stanu musiał być dzięki temu postacią tragiczną..."

W dalszym ciągu autor charakteryzuje szkołę Wielkiego Marszałka:

„Józef Piłsudski, który naród swój znał do głębi... poszedł przede wszystkim drogą stworzenia zastępu ludzi, gotowych do stawiania czynu tuż za myślą...

Szkoła Piłsudskiego — to nie były koszary, to była wysoka akademia, lecząca stare przywary ducha polskiego... W Jego pozornym romantyzmie, był najgłębszy realizm, sięgający do podstaw duszy polskiej, jako fundamentu dziejów narodu".

Szkoła ta, mając nieliczny zastęp początkowy nie traciła go w walkach, lecz na coraz nowych polach, coraz nowych zdobywała:

„Zmieniało się niejednokrotnie ukształtowanie sił; skrzydła tej armii falowały zmiennie: czasem rozrastało się szeroko i głęboko skrzydło lewe — czasem przychodziły odwody od prawego. I zawsze w wyniku tych falowań narastał korpus główny, rekrutowany według doboru psychicznego. Odpadały czynniki łączące się koniunkturalnie; pozostawali ci, w psychice których dominowała męska wola działania".

W konkluzjach wicemarsz. Miedziński przechodzi do aktualnych wniosków politycznych:

„W sytuacji dzisiejszej grać będzie na szali wypadków i ten również spośród wielkich dorobków życia Józefa Piłsudskiego: szkoła charakterów, przenikniętych zmysłem realizacji. „Wypadkom Bożym otworzona brama"? Być może. W tej bramie stoi jednak niezła załoga: stara wiara legionowo-peowiacka. Trzeba jednoczyć wysiłek narodu, trzeba go ująć w kadry zorganizowanej woli — do tego wzywa Naczelny Wódz. Wszyscy się zgadzają, że to jest rzecz dobra, święta i konieczna...

Czyż tedy ma się robić, „aż się zrobi sama"? Nie. My będziemy ją robić i — jak bywało — znowu narosną nasze szeregi, zamiast się wykruszać".

Wywody „Gazety Polskiej" są tym bardziej znamienne, że stanowią wyraźną zapowiedź nowego okresu w pracach Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Gdy jego idee spotkały się z ogólnym uznaniem, za którym nie poszedł równie powszechny a konsekwentny czyn — zwłaszcza ze strony partyj politycznych — praca i zarazem walka będzie rozpoczęta przez tych, którzy nietylko uznali program OZN., ale konsekwentnie stanęli pod jego rozwiniętym sztandarem.

Kto „uznał" słuszność, ale nie wysnuł z tego uznania żadnych konsekwencyj, postawił się w rzędzie przeciwników, biernych, albo ukrytych.

(x.)

Posiedzenie Rady Naczelnej BGK

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dra Romana Góreckiego posiedzenie rady naczelnej Banku Gosp. Kraj. Na posiedzeniu tym naczelny dyrektor Banku dr Barysz złożył radzie sprawozdanie bilansowe za październik br., następnie wygłoszony został obszerny referat na temat działalności Banku w dziedzinie kredytów krótkoterminowych. Referat ten wywołał dłuższą dyskusję, po której rada załatwiła szereg bieżących spraw kredytowych i administracyjnych.

———

Proces adwokata Szumańskiego

W Warszawie rozpoczął się proces adwokata Szumańskiego.

Adw. Szumański oskarżony jest o znieważenie ministra Grabowskiego oraz dyrektora Departamentu więziennictwa Krygowskiego i wiceprokuratora dla spraw politycznych Piotrowskiego. Zniewagi tej miał dopuścić się adw. Szumański w liście, skierowanym osobiście do min. Grabowskiego, przy czym rozesłał on odpisy tego listu do szeregu osobistości.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9.30. Na wstępie rozprawy adw. Szumański oświadcza, że w jego imieniu występują również adwokaci Woźniakowski i Berenson, ten ostatni jednak nie może z powodu choroby przybyć do sądu i prosi o odroczenie rozprawy. Adw. Szumański przedkłada sędziemu Fiałkowskiemu odpowiednie pismo adw. Berensona.

W odpowiedzi prok. Żeleński oświadcza, że bardzo sobie ceni udział adw. Berensona po stronie przeciwnej, niemniej jednak nie widzi proceduralnej podstawy do odroczenia sprawy, skoro adw. Szumański nie jest pozbawiony pomocy ze strony innych kolegów.

W rezultacie sąd postanowił nie odraczać rozprawy.

Następnie sąd ustala personalia oskarżonego. Adw. Szumański ukończył prawa i filozofii, ma 19-letnią córkę, zawód adwokacki wykonuje od lat 30. Zapytany, czy posiada odznaczenia, adw. Szumański odpowiada:

„Odznaczeń w ścisłym tego słowa znaczeniu nie posiadam, ale byłem przez Sejm powołany do Trybunału Stanu i mogłem wówczas sądzić ministrów. Dwa lata i dwa miesiące spędziłem w więzieniu, z tego w 1910 r. 14 miesięcy w X-ym Pawilonie w ścisłej izolacji, oczekując na sprawę. Ogółem siedziałem 7 razy w więzieniu. Byłem wysłany administracyjnie poza granice Rosji na rok, miałem przedłużoną aplikację, która z tego powodu trwała 9 lat, zamiast 5-ciu. Przez 16 lat byłem członkiem Zarządu głównego Związku Adwokatów Polskich, a obecnie jestem członkiem Rady Naczelnej."

Zabiera głos prok. Żeleński i oświadcza, że przyczyną, która go zmusza do żądania tajności rozprawy na czas uzasadnienia wniosku, są względy bezpieczeństwa państwa.

Adw. Szumański twierdzi, że procedura karna nie zna zarządzenia tajności rozprawy na czas przedstawiania wniosków.

O godz. 10.10 zarządzona została przerwa w celu powzięcia postanowienia. O godz. 10.30 sędzia Fiałkowski ogłosił uchwałę, uwzględniającą wniosek prokuratora o zarządzenie tajności rozprawy. (X)

DZIŚ w APOLLO przepiękny film miłości i muzyki

MIŁOŚĆ i ŁZY KOBIETY

W gl. rol. Magda Schneider, Iwan Petrowicz, Oskar Sima i Piotruś Bosse.

Zaostrzenie sytuacji na wszechnicach lwowskich

(Zp.) Sytuacja w dniu wczorajszym na wyższych uczelniach zaostrzyła się. Na bramie U. J. K. podobnie jak wczoraj umieszczono transparent z napisem „4-ty dzień bez Żydów". W bramie stoją jak dotychczas pikiety, które nie wpuszczają studentów Żydów.

Na Politechnice, gdzie odbywają się tylko ćwiczenia i rysunki, wczoraj rano również wywieszono transparent z napisem „3-ci dzień bez Żydów".

Na Akademii Handlu Zagranicznego, studenci wszechpolscy tej uczelni wywiesili rano również transparent, ale na polecenie rektora służba transparent usunęła i studentów Żydów wpuszczała do gmachu. W kilkanaście minut później studenci wszechpolscy usunęli Żydów z gmachu. Rektor zawiesił wykłady do poniedziałku.

Nadmienić należy, że w godzinach południowych pod bramą gmachu U. J. K. doszło do starcia między młodzieżą demokratyczną i żydowską z jednej strony a młodzieżą wszechpolską z drugiej strony, w czasie którego to zajścia zdarto transparent, wiszący na bramie. Bójkę zlikwidowała policja — przytrzymano kilku studentów. Do podobnych zajść doszło również na rogu ul. Batorego i Łozińskiego, w czasie których wybito szyby w kilku sklepach żydowskich.

Około godz. 1-szej popołudniu wydarzył się przed nowym gmachem U. J. K. znamienny wypadek, gdy młodzież wszechpolska zawiesiła nowy transparent z napisem „Dzień bez Żydów", prof. dr R. Ganszyniec wspiął się na mur i zdarł transparent. Wobec profesora Ganszyńca tłum młodzieży wszechpolskiej przyjął groźną postawę. W tym momencie zjawiła się policja, która odprowadziła prof. Ganszyńca do taksówki.

———

PALACE

Korona tegorocz. prod. światowej!! JAN KIEPURA i MARTA EGGERTH

których wielki talent znalazł swój szczytowy wyraz w monumentalnym filmie wiedeń. p. t.

CZAR CYGANERII

stworzyli w filmie tym nie zapomniane kreacje tak, że śmiało twierdzimy, że to film - potęga

Zlikwidowanie zatargu w ciężkim przemyśle

Katowice, 26. 11. (PAT) Zatarg o płace pracowników umysłowych, zatrudnionych w górnośląskim przemyśle górniczo-hutniczym, został dziś po południu rozstrzygnięty przez komisję pojednawczo-arbitrażową.

Komisja, która obradowała pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Kossutha, wydała orzeczenie, na podstawie którego podwyższone zostały płace urzędników przemysłowych o około 5 proc. z tym, że niektóre grupy niżej uposażone uzyskały podwyżkę nieco wyższą. Poza tym komisja podniosła dodatek domowy i rodzinny, oraz podwyższyła szczeble starszeństwa urzędników.

Orzeczenie komisji obowiązuje od 1 listopada 1937 r. do 31 grudnia 1938.

———

30-lecie Warszawskiego Tow. Naukowego

Warszawa, 25. 11. (PAT). Dziś wieczorem w Sali Kolumnowej Towarzystwa Naukowego w pałacu Staszica odbyło się doroczne uroczyste zebranie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, obchodzącego w roku bieżącym 30-ą rocznicę swego istnienia.

Przybyli na zebranie: Marszałek Senatu Prystor, Marszałek Sejmu Car, wiceminister W. R. i O. P. Aleksandrowicz, ks. biskup Szlagowski, Metropolita Donizy, rektorzy Wyższych Uczelni warszawskich, oraz liczni przedstawiciele nauki.

Za stołem prezydialnym zajął miejsce obok prezesa i sekretarza generalnego T. N. W. wicepremier inż. Eug. Kwiatkowski.

Po odczytaniu przez prof. St. Mazurkiewicza sprawozdania, członek T. N. W. wicepremier inż. E. Kwiatkowski wygłosił wykład n. t.: „Postępy techniczne i rozwój metod w zakresie syntezy związków azotowych".

Polska kolonizacja Madagaskaru

Warszawa, 26. 11. (PAT) W ubiegły poniedziałek francuski minister kolonii p. Moutet przyjął polską komisję studiów, która po opracowaniu odpowiednich wniosków, dotyczących sprawy kolonizacji Madagaskaru, przybyła do Paryża, aby mu je przedstawić.

Wchodzący w skład komisji jako przewodniczący dyr. Mieczysław Lepecki oraz dyrektor Alter i S. Dyk odbyli z ministrem Moutet godzinną rozmowę, w której minister podtrzymał swoje poprzednie pozytywne stanowisko w odniesieniu do kolonizacji Madagaskaru emigrantami z Polski.

———

Demonstracje studentów w Wiedniu

Rozporządzenie rządu o relegacji winnych

Wiedeń, 25. 11. (PAT). Śródmieście Wiednia było dziś ponownie widownią zaburzeń studenckich. O godz. 7-ej rano silne oddziały policyjne ustawiono w pobliżu uniwersytetu, gmachu Opery, wszystkich budynków rządowych, oraz ulic, prowadzących do uniwersytetu.

Rząd wydał w dniu wczorajszym rozporządzenie, w myśl którego studenci, ukarani przez policję, lub sądy za udział w manifestacjach będą wydaleni z uniwersytetu. Na terenie całej Austrii mimo tego zarządzenia, odbyły się dziś demonstracje studenckie w pobliżu anatomicznego instytutu i Parku Uniwersyteckiego.

Policja aresztowała 20 studentów. 4-ech z pośród nich, których władze uznały za przywódców demonstracji, zostało relegowanych na przeciąg dwóch semestrów.

Przed Walnym Zgromadzeniem Izby Adwokackiej we Lwowie

Z Koła Adwokatów R.P., Oddział we Lwowie, otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Związek Adwokatów Polskich we Lwowie złożył 19. XI. 1937 r. przez członków swoich Radzie Adwokackiej we Lwowie wniosek nast. treści:

„Walne Zgromadzenie Adwokatów Izby Lwowskiej we Lwowie wzywa Radę Adwokacką, aby wszczęła na właściwej drodze zależne od niej kroki i starania w kierunku jak najszybszej realizacji uchwał Zjazdu Adwokatów Polskich z dnia 8—9 maja 1937, zmierzających do uzdrowienia obecnego nienormalnego składu narodowościowego adwokatury w naszym Państwie i niezwłocznego zapewnienia Polakom zdecydowanej większości we wszystkich władzach samorządu adwokackiego."

Rada Adwokacka we Lwowie na posiedzeniu swoim w dniu 24. XI. 1937 uchwaliła większością głosów przedstawić Walnemu Zgromadzeniu Izby w dniu 27. XI. 1937 propozycję o przejście nad powyższym wnioskiem Związku Adwokatów Polskich do porządku dziennego.

Dopatrując się w tej uchwale Rady Adwokackiej rażącego i niebywałego zlekceważenia najsłuszniejszych postulatów, wyrażonych w powołanym wyżej wniosku, adwokaci Polacy, zrzeszeni w Związku Adwokatów Polskich i Kole Adwokatów R.P., oraz niezrzeszeni, zebrani na zgromadzeniu 25. XI. 1937 uchwalili wezwać wszystkich adwokatów Polaków, członków Izby Lwowskiej, aby nie brali udziału w Walnym Zgromadzeniu Izby w dniu 27. XI. 1937, nie przyjmowali żadnych mandatów do władz Izby, w razie zaś wyboru zrezygnowali z poruczonych im stanowisk, a również wezwać kolegów Polaków, którzy w tym roku z władz Izby nie ustępują, aby bezzwłocznie złożyli tym władzom rezygnację ze swych urzędów.

Związek Adwokatów Polskich, Oddział we Lwowie.

Koło Adwokatów R. P., Oddział we Lwowie.

———

Odczyt Ks. Panasia

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł. — l. r.) W Warszawie zapowiedziany został w najbliższych dniach odczyt ks. Panasia, który będzie przemawiał w warszawskim kole akademickiej młodzieży ludowej

———

Pakt japońsko-niemiecki nie zagraża żadnemu państwu

Berlin, 26. 11. (PAT) Z okazji uroczystego obchodu rocznicy podpisania niemiecko-japońskiego paktu antykominternowskiego wygłosili dziś o godzinie 12-tej minister Rzeszy dr. Goebbels i japoński minister komunikacji Nagai przemówienia, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie niemieckie i japońskie.

Min. Goebbels podkreślił w swym przemówieniu doniosłość paktu antykominternowskiego, niebezpieczeństwo zagrażające od wewnątrz wszystkim państwom skutkiem agitacji komunistycznej i raz jeszcze stwierdził, że pakt nie jest wymierzony przeciwko jakiemukolwiek państwu. Przemówienie min. Goebbelsa zostało następnie powtórzone w języku japońskim, po czym orkiestra odegrała japoński hymn narodowy.

Po przełączeniu na radiostację tokijską, min. Nagai wygłosił przemówienie, poświęcone głównie sprawie konfliktu z Chinami. Zasada t. zw. „status quo ante" — stwierdził on między innymi — przestanie wkrótce obowiązywać. Prowadzona przez Japończyków wojna ma na celu ugruntowanie światowego pokoju na zasadach nowego porządku i ducha sprawiedliwości. Po powtórzeniu tej mowy w języku niemieckim, Tokio zakończyło audycję odegraniem hymnu niemieckiego.

Historia Polski na indeksie

Praga 26. 11. (PAT) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło w dzienniku urzędowym nr. 257 rozporządzenie, zakazujące przywozu i rozszerzania w Czechosłowacji pracy d-ra Anatola Lewickiego „Zarys historii Polski" tom II-gi, wydanej w Polsce nakładem Gebethnera i Wolffa

AUDIENCJA U KANCLERZA

Berlin, 26. 11. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Kanclerz Hitler przyjął dziś w południe w obecności ministra spraw zagranicznych Neuratha węgierskiego premiera Daranyi i węgierskiego ministra spraw zagranicznych Kanya.

MIĘDZYPARTYJNY UKŁAD WYBORCZY

Bukareszt, 26. 11. (PAT) Premier Maniu w imieniu stronnictwa narodowo-chłopskiego zawarł układ wyborczy z partią „Wszystko dla państwa" i ze stronnictwem Jerzego Bratianu. Celem układu jest wspólna kontrola 3-ch stronnictw nad sposobem przeprowadzenia wyborów.

Urzędnicy Min. Opieki Społ. opodatkowali się na Pomoc Zimową

Warszawa, 26. 11. (PAT) Z inicjatywy zarządów stowarzyszeń urzędniczych w Ministerstwie Opieki Społecznej Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Rodziny Urzędniczej oraz Stowarzyszenia Prawników Administracyjnych odbyło się w dniu 25 bm. ogólne zebranie urzędników Ministerstwa Opieki Społecznej, na którym uchwalono jednomyślnie opodatkować się na cele Pomocy Zimowej dla bezrobotnych według norm ustalonych przez Ogólnopolski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Pracowników Umysłowych.

Jednocześnie zebrani zwrócili się z apelem do kolegów z urzędów podległych i instytucyj nadzorowanych do opodatkowania się na rzecz Pomocy Bezrobotnym według tych samych norm.

Poseł Wagner u p. premiera

Warszawa, 26. 11. (PAT) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś posła mjr. Edwina Wagnera, który zaprosił p Premiera na Ogólnopolski Zjazd Inwalidów Wojennych, mający się odbyć w Warszawie dnia 11 grudnia br.

Plebiscyt w sprawie masonerii

Bern, 26. 11. (PAT) Cała ludność Szwajcarii zostanie w niedzielę 28 listopada wezwana do wypowiedzenia się, czy loże masońskie i im podobne organizacje powinny być w Szwajcarii zakazane. Do plebiscytu tego przywiązywana jest wielka waga, uchwalenie bowiem tego zakazu i wprowadzenie go do konstytucji federalnej, stanowić będzie ogra[illegible] prawa w związkach i stowarzyszeni[illegible]

NIE BYŁO DEMARCHE

Rzym, 26. 11. (PAT) Tutejsze koła francuskie informują, że ambasada francuska nie dokonała dotychczas żadnej demarche w związku z rewelacjami „Giornale D'Italia" na temat mowy francuskiego ministra marynarki. Nie jest jednak — zdaniem tych kół — wyłączone, że demarche taka będzie dokonana jutro

DYPLOMATYCZNE PODRÓŻE

Ankara, 26. 11. (PAT) Jak słychać, premier turecki Dżelal Bayar udać się ma z początkiem roku przyszłego do Bukaresztu, Białogrodu i Aten.

Uroczyste zamknięcie wystawy paryskiej

Polacy na liście nagrodzonych

Paryż, 26. 11. (PAT) W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste zamknięcie wystawy międzynarodowej w Paryżu. Aktu zamknięcia dokonał prezydent republiki Lebrun w otoczeniu członków rządu, władz wystawy i komisarzy działów zagranicznych. Uroczystość zamknięcia odbyła się we wspaniałej nowej sali teatralnej w przebudowanym pałacu Trocadero.

Komisarz generalny wystawy Labbe w serdecznych słowach podziękował przedstawicielom zagranicy za udział w wystawie, podkreślając, że była ona przede wszystkim manifestacją wspólnych dążeń i wspólnych zdobyczy ludzkości. Ten charakter wystawy pod kreślali także inni mówcy różnych narodowości.

Po przemówieniach sztandary poszczególnych państw, biorących udział w wystawie, przeniesiono w defiladzie przed prezydentem Lebrun, po czym nastąpiło odczytanie wykazu nadanych nagród i odznaczeń. Nagród najwyższych t. zw. „Grand Prix" przyznano 2.449. W sumie przyznano około 15 tysięcy różnych nagród i odznaczeń.

Jak będzie dalszy los wystawy, dotychczas nie ustalono.

Wystawę zwiedziło ogółem przeszło 30 milionów ludzi. Wystawców było 20 tysięcy.

Paryż, 26. 11. (PAT) Jury główne wystawy paryskiej nie zakończyło jeszcze ostatecznie swych wszystkich prac i odbędzie jeszcze w sobotę swe posiedzenie końcowe, by rozpatrzeć kilkaset wypadków wątpliwych, względnie reklamacyj.

Polska miała zgłoszonych do jury 279 wystawców. Liczba zaś odznaczeń w dziale polskim wynosi 243, tak że 87 proc. wystawców polskich zostało odznaczonych. Jest to jeden z najwyższych stanów odznaczeń, jeżeli chodzi o poszczególne kraje. W dziale polskim 51 wystawców otrzymało Grand Prix, 48 otrzymało „Diplom D'Honner", który jest odznaczeniem klasy następującej zaraz po Grand Prix, 56 wystawców odznaczono złotym medalem, 52 — medalem srebrnym, i 36 — medalem brązowym. Jeżeli chodzi o Grand Prix, to znaczy o najwyższe odznaczenie, to Polska stoi na 5-ym miejscu.

Nowa Hiszpania — wrogiem bolszewizmu

Londyn, 26. 11. (PAT) Nowo mianowany przedstawiciel rządu generała Franco udzielił przedstawicielowi Ag. Reutera wywiadu, w którym m. in. wyraził zadowolenie z powodu wznowienia w drodze oficjalnej ożywionych ongiś angielsko-hiszpańskich stosunków handlowych.

Ks. Alba oświadczył m. in.: Anglia może być pewna, że Hiszpania, powstająca do życia pod sztandarami gen. Franco, pragnie pokoju z Anglią i z całą Europą. Jej jedynym wrogiem jest bolszewizm.

Prace fortyfikacyjne w Czechosłowacji

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł. — l. r.) Jeden z budapeszteńskich dzienników przynosi korespondencję z pogranicza czechosłowackiego, która omawia gorączkowe prace fortyfikacyjne, wykonywane przez Czechosłowację.

Budowane są betonowe umocnienia oraz stanowiska karabinów maszynowych i dział, poza tym podziemne schrony, magazyny i koszary. Koło stacji granicznej Szoby powstaje linia obronna zbudowana na wzór francuskiej linii Maginota.

P. P. S-owy tygodnik

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł. — l. r.) W Krakowie ukazał się pierwszy numer tygodnika literacko-społecznego „Albo Albo". Komitet redakcyjny składa się z działaczy PPS. Poza tym wchodzi do redakcji redaktor tygodnika „Czarno na białym". W pierwszym numerze znajduje się artykuł wstępny b. posła Adama Ciołkosza.

PROCES

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł. — l. r.) Proces Zagarów przed sądem okr. w Wilnie został wyznaczony na 15-go grudnia.

18 tys. strajkujących

Dublin, 26. 11. (PAT) Strajk robotników portowych rozszerzył się znacznie i obecnie bierze w nim udział przeszło 18 tysięcy osób. Strajkujący nie dopuszczają również do wyładowywania statków cudzoziemskich.

Nie będzie pomyłek

Gdańsk, 26. 11. (PAT) Członkowie Związku lekarzy narodowo-socjalistycznych w Gdańsku otrzymali tabliczki ze swastyką, które wywieszane są wraz z nazwiskiem przed bramą, wskazując, że dany lekarz jest aryjczykiem.

Co raz więcej „wrogów ludu"

Moskwa, 26. 11. (PAT) Według danych z dnia dzisiejszego na karę śmierci przez rozstrzelanie skazanych zostało w ZSRR 21 osób.

W Woroszyłowsku (Kaukaz północny) sąd skazał 5 członków kontrrewolucyjnej organizacji prawicowo-nacjonalistycznej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wśród skazanych znajdują się naczelnik rejonowego wydziału rolnego Kułtajew, przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego Bierdykiejew i przewodniczący kołchozu Koniejew. Dalej rozstrzelano na mocy wyroku sądu krajowego 6 funkcjonariuszy państwowego urzędu zbożowego jako „kontrrewolucjonistów, szkodników i dywersantów".

W obwodzie charkowskim rozstrzelano 4 funkcjonariuszów państwowego urzędu zbożowego za szkodnictwo.

W rejonie niżnie-tagilskim, obwodu swierdłowskiego, rozstrzelano 6 funkcjonariuszów rejonowych, którzy prowadzili akcję szkodniczą w dziedzinie hodowlanej.

Ś. † p.

Władysław Jan ROMANOWSKI

mistrz introligatorski

Obywatel miasta Lwowa, odznaczony Krzyżem Walecznych i Orlętami, b. radca Wojewódzkiej Izby Rzemieślniczej, członek Cechu Introligatorów, Mieszcz. Tow. Strzeleckiego, Stow. Jana z Dukli, „Gwiazdy", Zjednoczenia Rzemieślników Lwowskich, Związku Pol. Rzemieśl. Chrześc. i w. i

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 25-go listopada 1937 r., przeżywszy lat 55.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 28-go listopada b. r. o godzinie 2-ej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych ś. p. Zmarłego w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Córki, Synowie, Zięć i Wnuczek.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłego odprawione zostanie w poniedziałek dnia 29 listopada br. o godz. 8 rano w kościele św. Marii Magdaleny.

Z Tow. im. A. Mickiewicza w Rzymie

Dnia 18 bm. w sali odczytowej przy kościele św. Stanisława dokonano inauguracji sezonu odczytowego dla kolonii polskiej, zrzeszonej w Towarzystwie im. Adama Mickiewicza. Wstępne przemówienie wygłosił konsul generalny R. P. Roman Mazurkiewicz, kreśląc wytyczne działalności odczytowej Towarzystwa na sezon bieżący, oraz podnosząc konieczność utrzymywania ścisłej łączności pomiędzy miejscową kolonią a wielkimi zagadnieniami społecznymi, gospodarczymi i międzynarodowymi, które rozstrzyga w dobie obecnej naród polski. Następnie zebrani wysłuchali odczytu prezesa Towarzystwa red. L. Kociemskiego, który mówił o hymnie narodowym „Jeszcze Polska nie zginęła", powstałym jak wiadomo we Włoszech. Mówca poświęcił dużą część swej prelekcji charakterystyce autora mazurka, Wybickiego, jako pisarza i statysty.

Massimo Bontempelli w Warszawie

W dniu 1 grudnia br. odbędzie się w Włoskim Instytucie Kultury uroczysty obchód ku czci L. Pirandella, którego twórczość, do dziś wzbudzająca w Polsce tyle podziwu i uznania, zostanie omówiona przez wybitnego pisarza włoskiego Massimo Bontempellego, członka — podobnie jak i Pirandello — Król. Akademii włoskiej, który w tych dniach przybywa do Warszawy.

Massino Bontempelli jest jednym z najoryginalniejszych i najżywszych umysłów w literaturze włoskiej. Po ukończeniu szkół średnich poświęcił się dziennikarstwu, a następnie działalności literackiej. Walory artystyczne jego prac zyskały szybko duży rozgłos. Bierze udział w ruchu literackim, zwanym „Stracitta", który — w przeciwieństwie do innego kierunku p. n. „Strapaoso" — propagował wyzwolenie włoskiej beletrystyki z dzielnicowej ciasnoty i otworzenie jej szerszych horyzontów przez przedstawianie duszy ludzkiej w jej najbardziej dynamicznych i uniwersalnych objawach. Wykształcony na najlepszych wzorach klasyków włoskich, opanowawszy najsubtelniejsze środki ekspresji, zdołał Bontempelli wypowiedzieć swe śmiałe fantazje stylem przejrzystym, pozbawionym ozdób retorycznych.

Niektóre dzieła Bontempellego, jak „Syn dwóch matek" i „Nostra Dea" znane są w tłumaczeniu polskim.

Po pierwszym swym odczycie w dniu 1 grudnia w Włoskim Instytucie Kultury Massimo Bontempelli wygłosi na zaproszenie Uniwersytetu J. P. drugi odczyt w dniu 2 grudnia na temat: „Fermenty literackie w XX. wieku".

———

PRZECIW PRĄDOWI

Wieczór listów miłosnych

Dyrekcja Teatru Miejskiego i Lwowska Rozgłośnia Radiowa urządzają dnia 1-go grudnia br. wieczór „Listów Miłosnych". Po prelekcji i odczytaniu „listów miłosnych" wielkich poetów, zaprodukowane będą listy miłosne szarego człowieka, a najpiękniejszy z nich otrzyma nagrodę w drodze plebiscytu publiczności. Prawdopodobnie, listy te tak brzmieć będą:

List urzędnika-biurokraty: „Na pismo z dnia 15 bm. przedkładam niniejszym sprawozdanie w czystopisie bez koszulki odnośnie do sprawy urgowanej. Jak się z takowego okazuje, miłość moja do Ciebie nigdy nie była i nie może być zausterkowana. Okoliczności, które zaistniały ostatniej nocy uprawniają mnie do przesłania Ci w załączeniu konwolut pocałunków".

List sportowca: „Chciałbym polecieć na skrzydłach RWD 10, albo pełnym gazem pognać dwucylindrowym BMW, aby jak najprędzej strzelić goala w Twoją bramkę. Jestem w dobrej formie i czuję, że nigdy nie spuchnę! Całuję Twój forhand i bakhand w tempie 100 km. g.

List poety-grafomana: „Wypieszczona tęsknicą bezsennych nocy kochanko moja! Oczekuję Cię dziś wieczorem w purpurowym upojeniu zmysłów. Przyjdź w liliowym blasku Twoich oczu, w barwnej tęczy Twych włosów. Ciała nasze spalą się w ogniu pożądania, dusze nasze przeżyją bajkową gehennę rozkoszy. Post scriptum: Klucz do pokoju leży pod słomianką".

Jeżeli ktoś chce stanąć do konkursu, proszę zwrócić się do mnie. Mam jeszcze kilkadziesiąt takich wzorów.

RYKSKI

ZE SPORTU

Kolonie narciarskie dla młodzieży szkolnej

Polski Związek Wychowawców Fizycznych organizuje w okresie ferii Bożego Narodzenia t. j. od dnia 27. 12. 1937 roku do 8. 1. 1938 roku, cztery kolonie narciarskie dla młodzieży szkół średn. obojga płci, oraz kolonię dla nauczycieli i ich rodzin.

Trzy Kolonie (dla uczniów oraz uczennic i nauczycieli) będą się mieściły w Zakopanem, natomiast czwarta, przeznaczona wyłącznie dla uczniów, w Siankach (Beskidy Wschodnie). Młodzież we wszystkich Koloniach będzie podzielona na grupy według zaawansowania w jeździe na nartach.

Zajęcia we wszystkich koloniach będą prowadzone przez wybitnych specjalistów narciarstwa, oraz dobrych pedagogów, dobieranych z pośród nauczycieli W. F., którym najbardziej tego rodzaju praca odpowiada ze względu na ich fachowe przygotowanie w tym kierunku.

Urządzanie tego rodzaju Kolonii, przyczynić się może do podniesienia sportu narciarskiego w szkołach, jak również będzie korzystne dla zdrowia młodzieży naszej. Zapisy na Kolonie przyjmuje Sekretariat P. Z. W. F. Warszawa, Plac Trzech Krzyży 18, m. 6.

NIE UDAŁO SIĘ Z POLAKAMI, MOZE SIĘ UDA W CZECHOSŁOWACJI

W Pradze czeskiej bawili przedstawiciele znanego piłkarskiego klubu francuskiego Red Star-Olympique, celem ewentualnego zaangażowania kilku wybitnych piłkarzy czeskich dla drużyny paryskiej. Francuzi zaproponowali Slavii „sprzedanie" im Kopecky'ego, a Sparcie „odstąpienia" Bouceko. Transakcje nie doszły do skutku. Slavia zażądała za Kopecky'ego 200 tys. koron, a Sparta wogóle odmówiła prowadzenia rozmów na temat odstąpienia Bouceka, natomiast była gotowa rozpatrzeć ewentualne odstąpienie bramkarza Klenoveca. Francuzi jednak nie reflektowali na tego ostatniego.

NARCIARZE POLSCY STARTUJĄ NA MISTRZOSTWACH AUSTRII

Międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Austrii, rozegrane zostaną w dniach 5 do 7 marca w Engerbergu. Na tych mistrzostwach startować będą narciarze polscy.

ECHA OLIMPIADY BERLIŃSKIEJ

Nakładem Wilhelma Limperta w Berlinie, ukazało się urzędowe sprawozdanie o zeszłorocznych igrzyskach olimpijskich. Sprawozdanie składa się z dwóch tomów, z których każdy liczy przeszło 600 stron druku. Zawiera ono szczegółowy opis Olimpiady, oficjalne dane statystyczne, oraz setki ilustracji. Za kilka tygodni ukaże się sprawozdanie olimpijskie również w języku angielskim.

ZWYCIĘSTWO NAD CZASEM I PRZESTRZENIĄ

W związku z fantastycznym rekordem automobilowym, ustanowionym przez Eystona, podajemy listę rekordów szybkości, ustalonych w różnych dziedzinach i gałęziach sportu.

Jak się okazuje, najpowolniejsi są pływacy. Najszybszy pływak świata Peter Fick, osiąga zaledwie 6,4 klm. na godzinę, licząc na 100 mtr. stylem dowolnym czas 56,4 sek. Większą szybkość od pływaka osiąga się nawet w chodzie. Rekordzista świata w tej dziedzinie sportu Mikkaelson osiągnął 14,3 klm. na godz. biorąc pod uwagę jego ostatni rekord na 3.000 mtr., który wynosi 12:24,8 sek. Największą szybkość człowiek oczywiście osiąga na aparatach, przy czym samolot jest znacznie szybszy od auta. — Najszybszym człowiekiem na świecie jest Włoch Agello, który na wodnosamolocie uzyskał 709,2 klm. na godzinę.

———

O upamiętnienie Krakowskiego Batalionu Akademickiego z lat 1918/19

Jak już poprzednio doniesiono, zawiązał się przed dwoma miesiącami Komitet b. żołnierzy Krakowskiego Batalionu Akademickiego z lat 1918/19, mający za zadanie upamiętnienie tej pierwszej na terenie Krakowa po odzyskaniu niepodległości regularnej formacji wojskowej, zawiązanej w dniu 3 listopada 1918 r. i złożonej głównie z słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Część Batalionu wyruszyła na odsiecz Lwowa, wchodząc m. in. w skład załogi pociągów pancernych „Śmiały" i „Smok", część zaś stanowiła obsadę dworców i objektów wojskowych krakowskich. Wychodząc z założenia, że Batalion był pierwszą wojskową formacją polską na terenie Krakowa i stanowił piękną kartę w życiu młodzieży uniwersyteckiej z okresu przełomowych chwil odrodzenia Polski, Komitet podjął swe prace pod patronatem Uniwersytetu Jagiellońskiego, mając przytem za zadanie zebranie nazwisk i ewidencji b. żołnierzy Batalionu zarówno żywych jak poległych, wydanie publikacji historycznej, wmurowanie tablicy pamiątkowej w murach Uniw. Jagiellońskiego, zwołanie zjazdu koleżeńskiego w 20-lecie powstania Batalionu oraz ustanowienie odznaki pamiątkowej.

Na poprzedni apel Komitetu napłynęło już ok. 200 zgłoszeń z całej Polski. Ponieważ Komitetowi zależy na możliwie rychłym zestawieniu ewidencji żołnierzy tej formacji, przeto Komitet zwraca się z ponownym wezwaniem do wszystkich słuchaczy U. J. i innych szkół wyższych, którzy pełnili służbę w Krak. Batalionie Akad., jak również do tych b. słuchaczek, które pracowały w służbach pomocniczych, by o ile możności najrychlej zechcieli przesłać adresy swoje oraz krótkie daty dotyczące okresu służby w Batalionie pod adresem członka Komitetu dra Jana Reguły, sekr. Uniw. Jag. w Krakowie, Collegium Novum.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

MADELON LULOFS 33

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

— Saja! — Karmina zerwała się przestraszona.

Kobiety znów śmiały się chichotliwie.

Karmina zakłopotana stanęła przed małym stolikiem.

Przez chwilę spoczął na niej wzrok nadzorcy.

Wyglądała zgrabnie i schludnie w swoim ładnie ułożonym, jasnym sarongu, z szeroką kolorową szarfą, przepasującą jej smukłą kibić. Świeżutki, kwiecisty kaftanik opinał lekko jej postać, uwydatniając delikatne ramiona i małe, dziewczęce piersi. We włosach miała wpięty jaskrawo czerwony kwiat.

Stała przed dozorcą ze spuszczonymi oczyma.

W zagłębieniu pod szyją pulsowała nerwowo krew.

Ściskała delikatne ręce, o długich, cienkich palcach.

— Ty jesteś z nowych kulisów, prawda?

— Saja tuwan, — odparła, nie mogąc złapać tchu, tak była struchlała.

— Co robiłaś na Jawie?

— Byłam... służącą... u holenderskiej mevrouw...

— Aha... A kto jest twoim mężem?

Kobiety trącały się ukradkiem łokciami i śmiały się.

— C[illegible]ho tam, bydlęta! — zagrzmiał głos tuwana.

Stłumiły w sobie każdy głos.

— Kto jest twoim mężem?

— Jestem u Marta...

— Dobrze... Oto twoja zapłata. Jeden gulden i czterdzieści trzy centy.

— Dziękuję, tuwan.

Jej wąska ręka z ufarbowanymi na czerwono paznokciami, przyjęła pieniądze. Przez chwilę spoglądał za nią nadzorca, gdy wiotka jej figurka przechodziła przez ogród. Była podobna do małej, kosztownej laleczki o postawie królowej.

Wywoływanie kulisów ciągnęło się z nużącą monotonnością, dopóki ostatni nie został wypłacony. Po Jawajczykach załatwiano Chińczyków, potem nadzorca odprawił jeszcze mandurów i wydał zarządzenia na następny okres pracy po wolnym dniu: hari besar...

Szybko zapadający zmrok nadpełzał z równiny, wdarł się na pagórek, na którym stał dom, ogarnął go. Z pandoku słychać już było cichą melodię, graną na gamelanie...

Kury wyskakiwały na grzędy otwartego jeszcze kurnika...

Nadzorca stał teraz przy stole i kazał wnieść sprzęty.

Mandurowie przygotowywali się do odejścia.

— Dobranoc, panie.

— Dobranoc — odpowiadał niedbale, zatopiony w myślach.

Nagle uczynił ruch, jakby sobie coś przypomniał.

— Hej tam!... Mandur Muin!.

— Słucham, panie!...

Inni mandurowie oddalili się dyskretnie, wyczuwając natychmiast, że tuwan ma do omówienia coś poufnego.

— To Marto jest mężem Karminy?

— Tak jest, panie... Marto dawno już starał się o żonę. To jest stary kulis.

— Hm... No tak!...

Mandur czekał cierpliwie, trzymając kapelusz w ręku.

— Hm... no tak... przyślij mi tu tę kobietę dziś wieczór.

— Jak tuwan rozkaże... ale... — jąkał się Muin.

— Co takiego?

— Marto już oddawna miał obiecaną żonę... A nie wiemy, kiedy przyjdzie następny transport kontraktantów.

— Przyślij ich tu oboje.

— Saja, tuwan. Dobranoc, tuwan.

— Dobranoc, Muin.

Ostatnia postać zniknęła w ciemnościach.

Muin udał się natychmiast do komórki Marta.

— Gdzie jest Karmina?

— Gotuje, mandur. Dlaczego? Czy się co stało?

— Musicie oboje iść natychmiast do domu tuwana.

(C. d. n.).

Po mowie min. Świętosławskiego

Na onegdajszym posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego wygłosił p. min. Świętosławski obszerne przemówienie, w którym ogólnie scharakteryzował prace resortu oświaty i przedstawił sytuację w poszczególnych działach szkolnictwa polskiego.

Realizacja ustawy o ustroju szkolnictwa — mówił minister — postępuje stale i konsekwentnie.

Do wprowadzenia w życie zasady naczelnej tej ustawy — wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swych obowiązków obywateli Rzeczypospolitej — przyczyni się niewątpliwie wyraźne sprecyzowanie, że do podstawowych zadań pracy wychowawczej każdej szkoły, należy przysposobienie do obrony kraju całej młodzieży szkolnej, zarówno męskiej, jak i żeńskiej.

Oprócz przekształcania ustroju szkolnego, Ministerstwo musi równocześnie pokonywać trudności, wynikające z wielkiego przyrostu liczby urodzin dzieci po wojnie, charakterystycznego nie tylko dla Polski, ale dla wszystkich krajów, które prowadziły wojnę i przechodziły w czasie jej trwania przez bardzo znaczne obniżenie się liczby urodzin. Od lat kilku przyrost liczby dzieci wobec ograniczonych środków finansowych powoduje poważne trudności w szkolnictwie powszechnym, obecnie te roczniki młodzieży w porównaniu z latami poprzednimi liczniejsze o kilkadziesiąt procent, doszły do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych i tu z kolei znów ze względów finansowych uniemożliwiających założenie nowych szkół, nie mogą się pomieścić.

Sposoby zaradzenia tej sytuacji, niekorzystnej ze względów ogólno-narodowych, były jednym z ważnych przedmiotów rozważań na posiedzeniu Rady oświecenia.

Przechodząc do szkolnictwa powszechnego prof. Świętosławski stwierdził przede wszystkim zwiększenie etatów nauczycielskich:

Przed dwoma laty mieliśmy 18.000 etatów nauczycielskich, w roku zeszłym uruchomiliśmy 2.000, a w dniu 1. IX. 1937 r. rozpoczęło pracę nowych 4.000 nauczycieli. Rzecz prosta jest to znaczne posunięcie szkolnictwa powszechnego naprzód. Nie chciałbym, aby uszło uwagi, że uruchomienie 4.000 nowych etatów w roku bieżącym wymagało bardzo usilnej pracy całej administracji, począwszy od Ministerstwa, poprzez Kuratoria, kończąc na inspektoratach szkolnych.

Mamy nadzieję, że minie bezpowrotnie już w następnym roku szkolnym zagadnienie bezrobocia nauczycieli i że stopniowo w latach następnych dojdziemy do tego, by wszystkie dzieci znajdowały miejsce w szkole, a nauczyciel nie był nadmiernie przeciążony.

Następnie poruszył minister sprawę budownictwa szkolnego:

Zagadnienie budownictwa szkolnego poczyna powoli wchodzić na tory normalne. W roku zeszłym naszkicowałem w Sejmie plan budowy szkół i stwierdziłem, że, gdybyśmy budowali po 5.000 izb szkolnych rocznie, po 9 latach mielibyśmy problem budowy szkół powszechnych praktycznie rozwiązany. Niestety, w roku bieżącym wskutek bardzo szczupłych kredytów, jakie mógł Rząd przeznaczyć na pomoc gminom, oraz wciąż jeszcze ciężkiego położenia materialnego bardzo wielu gmin, nie mogliśmy osiągnąć liczby projektowanej, mimo to wszakże możemy zanotować pewien postęp, zbliżający nas stopniowo do istotnej poprawy stosunków na tym odcinku szkolnictwa powszechnego.

Ogólnie rzecz biorąc, nie będziemy dalecy od prawdy, gdy powiemy, że rozporządzamy ponad 50 proc. własnych izb lekcyjnych, co jest już bardzo znacznym postępem w porównaniu z tym stanem, jaki zastaliśmy w chwili odzyskania Niepodległości.

Mniej optymistyczne było sprawozdanie prof. Świętosławskiego w części dotyczącej szkolnictwa średniego:

Muszę zaznaczyć, że od dwóch lat Ministerstwo walczy w tej dziedzinie z trudnościami zupełnie wyjątkowymi. Dało to powód do wystąpień w prasie, przy tym na ogół mało kto zdawał sobie sprawę z tego, gdzie leży źródło tych trudności. A mieliśmy kilka podstawowych przyczyn, które czyniły należyte rozwiązanie problematu bardzo skomplikowanym i trudnym. Przede wszystkim więc dane statystyczne wskazywały na bardzo znaczny wzrost ogólnej liczby młodzieży w wieku od 13 do 18 lat. Fakt ten spowodował wszędzie bardzo znaczny napływ młodzieży do szkół średnich. Polepszenie się koniunktury nie pozostało również bez wpływu na to zjawisko, dość że obecnie mamy w pierwszej i drugiej klasie gimnazjalnej rekordowe liczby uczniów i uczenic.

Następnie p. minister W. R. i O. P. oknem dusznego, nie do wytrzymania dze ustaliły 4 typy liceów ogólnokształcących: klasyczny, humanistyczny, matematyczno - fizyczny i przyrodniczy. Kierowano się myślą, że skoro w szkole powszechnej i gimnazjum obowiązuje jednolity program dla całej kształcącej się młodzieży, należy w liceach stworzyć warunki możliwie różnorodne, aby dać ujście dla zamiłowań indywidualnych.

W roku bieżącym rozpoczęły pracę również i licea pedagogiczne i 7 nowych pedagogiów. Po niemal całkowitej rocznej przerwie, rozpoczęto na szerszą skalę kształcenie nauczycieli szkół powszechnych.

Z kolei omówił prof. Świętosławski stan i warunki rozwoju szkolnictwa zawodowego, przy czym poświęcił specjalną uwagę szkołom rolniczym, wymagającym polepszenia i dalszej rozbudowy.

Najkrócej przedstawił p. minister sytuację szkolnictwa artystycznego i szkolnictwa wyższego. Coprawda, w obu tych działach nie ma się czym chwalić. Co do szkolnictwa artystycznego stwierdził prof. Świętosławski, że „jesteśmy bardzo dalecy od takiego stanu rzeczy, przy którym moglibyśmy spokojnie powiedzieć, że stworzone zostały warunki, w których prawdziwe talenty artystyczne znajdą należytą pomoc do odpowiedniego rozwoju". O ile chodzi o szkolnictwo wyższe to, jak ogólnie wiadomo, sytuacja panująca na uniwersytetach jest pożałowania godna. Nauka uniemożliwiona przez ciągłe, bezpłodne awantury, bezradność władz centralnych i lokalnych, brak celowej akcji zaradczej o szerszym zakroju — oto rezultaty osiągnięte w ostatnich dwu latach. O tych niebezpiecznych dla przyszłości narodu sprawach mówił p. minister ogólnikowo:

Gorzej przedstawiają się sprawy na terenie szkół akadem., gdy chodzi o trudności spowodowane domaganiem się części studentów podziału miejsc w audytoriach w taki sposób, aby studenci Żydzi siedzieli oddzielnie. Następstwem tego były smutne, znane wszystkim zajścia i zmarnowanie w ubiegłym roku niemałej części czasu, przeznaczonego na studia. Na początku roku bieżącego powtórzyły się ekscesy w paru uczelniach, które na uniwersytecie i na politechnice we Lwowie doprowadziły do zawieszenia wykładów.

W kilku szkołach pp. rektorzy, opierając się na nowej ustawie akademickiej, która wyraźnie precyzuje, iż do kompetencji rektorów należy wydawanie zarządzeń porządkowych, usiłowali tą drogą sprawę załatwić. Ferment jednak w salach wykładowych na niektórych uczelniach trwa i praca na uczelniach na tym cierpi. Zaznaczyć należy, że wielu przypadkach szczupłość pomieszczeń utrudnia bardzo znacznie utrzymanie porządku.

Do pogorszenia sytuacji na uniwersytetach przyczynił się niewątpliwie system polegający na chwiejności władz szkolnych i ministerialnych, na uleganiu nastrojom i demagogii uprawianej przez czynniki pozauniwersyteckie, które oddziałują na młodzież.

Pan minister poświęcił parę ciepłych zdań znowelizowanej przez siebie ustawie o szkołach akademickich:

Stosunek zajęty przez przedstawicieli szkół akademickich do nowej ustawy, pozwala żywić nadzieję, że będzie ona miała wpływ dodatni na bieg życia akademickiego.

Bardzo pomyślnym wydarzeniem dla szkół akademickich było przeprowadzenie we wrześniu b. r. 82 nominacji profesorów, z czego 49 przypada na obsadzenie nowych katedr i 33 awanse na profesorów zwyczajnych. Jeśli dodać do tej liczby nominacje z grudnia roku ubiegłego, otrzymamy ogółem 131 nominacji, przeprowadzonych od ostatniego mego sprawozdania, złożonego Państwowej Radzie Oświecenia.

To oświadczenie prof. Świętosławskiego jest szczególnie charakterystyczne. Że przedstawiciele szkół akademickich odnieśli się przychylnie do znowelizowanej ustawy, która rozszerzyła znacznie ich przywileje — to nic dziwnego. Przychylność wobec ustawy nie jest jednak rzeczą główną; ważniejszy jest sposób jej realizacji i konkretne efekty znowelizowanego ustawodawstwa. Na czym p. minister opiera nadzieję, że nowa ustawa „będzie miała wpływ dodatni na bieg życia akademickiego" — trudno zgadnąć. Poza tym deszcz nominacyj profesorskich, który p. minister poczęści słusznie uważa za „bardzo pomyślne wydarzenie dla szkół akademickich" nie użyźnił — jak dotychczas — niwy uniwersyteckiej. Dziwnym zbiegiem okoliczności jest nawet przeciwnie — niwy uniwersyteckie zamieniają się coraz bardziej na ugory, ponieważ uczelnie muszą być coraz częściej zamykane.

W zakończeniu swej mowy prof. Świętosławski zauważył trafnie, że trudno jest izolować i zabezpieczyć szkołę przed psychicznym działaniem prądów i nastrojów politycznych, nurtujących w społeczeństwie:

„Ponieważ zaś społeczeństwo polskie przeżywa samo wewnętrzną, sięgającą głęboko walkę, utrudnia to bardzo znacznie pracę wychowawczą w szkole". Prawda! Szkoda tylko, że p. minister trafnie określając symptomy choroby, nie wskazał pozytywnych środków zaradczych. Sytuacja jest niewątpliwie nad wyraz skomplikowana. Nie da się jej rozwikłać metodami prostymi i szablonowymi. Jedynie szeroko zakreślona, wszechstronna i konsekwentna akcja władz może wydać pożądane skutki.

(ar).

LISTY Z SOWIETÓW

Jesienne »manewry«

Od własnego korespondenta „Dziennika Polskiego"

Baku, w listopadzie.

Siedziałem przed wąskim, niskim oknem dusznego nie do wytrzymania korytarza. Przede mną przelatywały obrazy spalonego słońcem stepu, po którym włóczyły się wielkie brudno-skołtunione stada baranów i owiec, a tam daleko na widnokręgu, zwolna przesuwały się majestatyczne, dziko poszarpane, wspaniałe szczyty Siewiernego Kaukazu. Mijaliśmy małe stacyjki pełne ludzi, zostawiając za sobą tumany szarego kurzu, spstrokacone porzuconym papierem. Zatrzymywaliśmy się na większych stacjach, obłożonych kawonami, melonami, winogronami. Z wielkim pośpiechem spragnieni pasażerowie pociągu naciskali pękate melony, przykładali ucho, czy gra? czy jędrny? czy dosyć soczysty? targowali się trochę, już w biegu pociągu, drepcącemu z wyciągniętą ręką płacili za zakupy. Mijaliśmy też pociągi długie, tak długie, jak tylko w Sowietach widać, ciągnione przez wielkie, potwornie duże lokomotywy szerokich torów. Nie były to jednak zwyczajne pociągi przewożące traktory, samochody osobowe i ciężarowe, drzewo, węgiel czy ropę. Były to pociągi przewożące wielkie, aż nadto wielkie na czasy pokojowe i nawet na bezmiar Sowietów masy wojsk. Piechota, kawaleria, artyleria. Każda z tych broni wyposażona w auta pancerne, w malutkie tanki, w różne najbardziej maszynowe narzędzia śmierci. Jesienne manewry — pomyślałem sobie — też w jesieni w Sowietach się odbywają. Lecz później otrzymane wiadomości utwierdziły mnie w przekonaniu, że manewry w Sowietach nie są nierozerwalnie złączone z jesienią, a z nie do przewidzenia nastrojem ludności Z. S. S. R., odmawiającej posłuszeństwa nakazom władz centralnych, lub nawet deklarującej bez ceremonii z bronią w ręku gotowość nienależenia do Związku Sowietów.

Armia, chluba każdego narodu, ramię każdego państwa, gotowe zadać cios śmiertelny zewnętrznemu wrogowi jest w Sowietach używana przeciw swej własnej ludności, własnym poddanym, jest też dla tego podcinaniem gałęzi, na której siedzi.

A w roku bieżącym armia Sowietów ma nie byle jakie manewry, krwawe, nie z pozorowanym ogniem karabinów, nie z pozorowanymi ośrodkami oporu broni maszynowej, nie jedynie z efektem akustycznym ślepaków, ale tu na przestrzeni paru tysięcy kilometrów, każdy huk, każdy strzał, znajduje swój odpowiednik w ściście prującej powietrze kuli, w gwiździe-jęku rykoszetu od skały, w płaskim, miękkim klasku ołowiu i stali przeszywających buntujące się ciała azerbejdżańców, turkomeńców, kirgizów i innych szczepów koczem żyjących.

Było znaną rzeczą, że Sowiety na rubieżach swych posiadłości, wśród ludności nierosyjskiej, koczowniczej, nie tak ortodoksyjnie interpretowali kanony Marxo-leninowskie wspólnoty komunistycznej. Że nie występowano przeciw religii, względnie różnym religiom, że naprzykład Ormianie byli gorącymi katolikami, uznawali zarazem w Rzymie papieża i mumię Lenina na Kasnym Placu w Moskwie. Pomimo tego ulżonego kursu, władze danej republiki i centralne Kremla miały wiele przykrości i trudności z swymi pupilami, deklarującymi ciągłymi mniejszymi lub większymi rozruchami wyraźną niechęć z istniejących warunków bytu. Dziś granice południowe Sowietów zagorzały przez całą Azję ogniem buntów.

Gdzie lżą powody? Powodów głównych jest dwa, nie licząc tych mniejszych, piętrzących się na każdym kroku rzeczywistości sowieckiej codziennego życia, ale nie do wytrzymania. Jeden, to niesłychanie zgrabna, na wielką skalę zakrojona podziemna robota Japonii, wyzyskująca niezadowolenie ludów i szczepów azjatyckich z istniejącego stanu rzeczy. Propaganda działająca nie tylko podburzającym słowem, pełnym obietnic lepszej przyszłości, ale propaganda wciskająca równocześnie karabin w ręce aż nadto urobionego Azjaty.

Drugim powodem tych wielkich, na skalę Azji zakrojonych rozruchów, jest oczyszczanie pasa nadgranicznego z ludności osiadłej tu od wieków, deportowanie jej gdzieś na inne krańce jednej szóstej świata. Widziałem na własne oczy statki morza Kaspijskiego, zawalone tymi biedakami. Czarne, dzikie twarze, ponure, milczące, stłoczone jak bydło. Koło nich zakwefiowane białymi prześcieradłami kobiety, dzieci, tłumoki. To wolność sowiecka stwierdza w XX wieku, że jej ludy nie są glebae adscripti!

ST. STRATYŃSKI

TEATR WIELKI
sobota 27 XI 7·30 wiecz.
niedziela 28 XI 3·30 popoł.
niedziela 28 XI 7·30 wiecz.
J. ROMANÓWNA
M. MASZYŃSKI
w komedii
FREUDA TEORIA SNÓW
Ceny miejsc zniżone

DZIEŃ GOSPODARCZY

STOSUNKI GOSPODARCZE ESTONII I POLSKI

Blisko przez tydzień bawił w Polsce estoński minister gospodarki narodowej p. Salter, który jako gość zaprzyjaźnionego z nami państwa bałtyckiego rewizytował polskiego ministra przemysłu i handlu. W czasie wizyty min. Saltera omówione zostały wzajemne stosunki gospodarcze, w szczególności zaś poruszono szereg zagadnień dotyczących pogłębienia i intensyfikacji wymiany gospodarczej pomiędzy Polską a Estonią.

Mimo najlepszych stosunków polsko-estońskich, jakie istnieją w dziedzinie kulturalnej i politycznej, obroty handlowe między tymi dwoma krajami są dość nieznaczne. Stosunkowo szczupłe rozmiary tego handlu wynikają z jednej strony z ograniczonych granic chłonności spożywczej rynku estońskiego, a z drugiej strony wspólności struktury eksportowej Polski i Estonii.

Dane statystyczne wykazują, że w 1935 r. wartość importu estońskiego do Polski wzrosła o 30 proc., podczas gdy w tym samym okresie wartość polskiego eksportu do Estonii zmniejszyła się o około 23 proc. W następnym roku 1936-tym widzimy wzrost obrotów handlowych polsko-estońskich zarówno po stronie eksportu jak i importu. Wartość importu estońskiego do Polski z 1.3 miln. zł. w r. 1935 wzrosła ponad 1.8 milionów zł. w r. 1936-ym, czyli o około 40 proc., również wartość eksportu polskiego do Estonii z 1.7 miln. podniosła się do przeszło 2.2 miln. zł., czyli o około 32 proc.

Jeśli rzucić okiem na wykaz towarów, jakie figurują w obrocie handlowym między Polską a Estonią, to głównym artykułem, jaki Estonia sprowadzała z Polski było zboże, zwłaszcza żyto, owies i jęczmień. Około 60 proc. wartości całego importu Estonii z Polski stanowi zboże. Drugie miejsce zajmuje cukier, trzecie zaś — różne produkty przemysłu chemicznego, jak biel cynkowa, soda itp.

W estońskim wywozie do Polski na uwagę zasługuje przędza bawełniania, róg sztuczny, następnie żelastwo, ryby, kazeina, oraz surowe skóry cielęce.

Wymiana towarowa między Polską a Estonią w bieżącym roku opiera się na zasadzie zawartych wzajemnych układów kontyngentowych.

Z przytoczonych danych wynika, że pomimo podobieństwa struktury gospodarczej Polski i Estonii wymiana towarowa pomiędzy tymi krajami rozwija się pomyślnie i ma tendencję wzrostu.

Mówiąc o stosunkach gospodarczych polsko-estońskich należy wspomnieć również o polskiej emigracji, która od kilku lat znajduje sezonowe zatrudnienie przy robotach polnych w Estonii. Robotnik polski w tym kraju cieszy się wielkim uznaniem tamtejszych sfer gospodarczych, dzięki swej pracowitości i uzdolnieniu. Należy zauważyć, iż Estonia ze względu na słaby przyrost naturalny ludności odczuwa brak rąk roboczych, wobec czego w miarę rozwoju stanu produkcji w tym kraju, należy się spodziewać dalszych możliwości zatrudnienia robotników polskich.

Zarówno sfery gospodarcze Polski, jak i Estonii żywią nadzieję, że ostatnia wizyta polskiego ministra handlu i przemysłu p. Romana w Estonii oraz obecna rewizyta w Polsce estońskiego ministra gospodarki narodowej p. Saltera powinny przyczynić się do pogłębienia polsko-estońskich kontaktów gospodarczych, usprawiedliwionych łatwością przewozu morskiego, jak również bliskością położenia geograficznego.

K. N.

Płatność podatków w grudniu

W grudniu r. b. płatne są następujące podatki:

do dnia 5 grudnia podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 30. listopada 1937 r.; do 20 grudnia — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 1 do 15 grudnia 1937 r.;

do dnia 7 grudnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w listopadzie r. b.;

do dnia 25 grudnia —zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1937 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w listopadzie r. b. przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do 31 grudnia — nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1938 r.

Ponadto płatne są w grudniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.98 — 89.55, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 294.12 — 292.40, franki francuskie 18.07 — 17.67, franki szwajcarskie 122.25 — 121.45, funty angielskie 26.41 — 26.25, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 16.70, korony duńskie 117.84 — 117.00, korony norweskie 132.73 — 131.75 korony szwedzkie 136.08 — 135.10, marki niemieckie 118.00 — 114.00, szylingi austriackie 99.20 — 98.00, marki niemieckie srebrne 121.00 — 117.00, funty palestyńskie — 26.3 — 26.00, marki fińskie 11.69 — 11.25, liry włoskie 21.80 — 21.00.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 57.50 — 56.88 — ost. setki, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 73.25 — serie 84.25 — 84.75, — 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 72.25 — serie 83.38, 5 proc. poż. konwersyjna 63.50 — 63.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.75, 4 proc. poż. konsolidacyjna 60.25 — 58.75 — 59.00 — dwa ostatnie drobne.

AKCJE

Bank Polski 107.75, Cukier 33.25, Węgiel 24.25, Lilpop 53.25, Starachowice 30.80.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.80 — 89.98 — 89.62, Berlin — 212.97 — 212.11 — Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 293.40 — 294.12 — 292.68, Kopenhaga 117.84 — 117.26, Londyn 26.34 — 26.41 — 26.27, N. Jork czeki 5.27 i trzy ósme — 5.28 i pięć ósmych — 5.26 i jedna ósma, N. Jork kabel 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, Oslo 132.40 — 132.73 — 132.07, Paryż 17.92 — 18.07 — 17.77, Praga 18.58 — 18.63 — 18.53, Sztokholm 135.75 — 136.08 — 135.42, Zurych — 121.95 — 122.25 — 121.65, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.65, Helsinki — 11.66 — 11.69 — 11.63, Montreal 5.28 i pół — 5.26, Tel Aviv 26.41 — 26.27.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Ceny niezmienione.

Tendencja spokojna.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w akcjach „Chodorów" zł. 92.50.

Tendencja spokojna.

PRZYPOMINAMY
że codziennie zamawiać można
DZIENNIK POLSKI

...program radjowy

SOBOTA, DNIA 27 LISTOPADA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. — 11.40 „Serenady" — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik południ. — 13.45 Lw. Koncert życzeń. — 15.00 Lw. „Aktualia radiotechniczne" — W. Korecki. — 15.30 Wiad. gospod. — 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 16.15 Polska kapela ludowa. — 16.50 Pog. aktualna. 17.00 Lw. „Artur Grottger — opowieść biograficzna" — B. Obertyńskiej — na wsz. Rozgł. P. R. — 17.15 „Od Aten do Bayreuth — w oprac. prof. dr Ł. Kamieńskiego. — 17.50 Nasz program. — 18.00 Wiad. sport. — 18.10 Lw. Konc. Kameralny w wyk. tria — F. Andruchowicz — skrzypce, D. Szajowicz — wiolon cz., P. Majblumówna — fortep. — 18.35 Lw. Pogad. aktualna. — 18.50 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. — 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy z Krak. — W przerwie Dziennik wieczorny i Pog. aktualna. — 21.45 Lw. „Przyjaciel Przekładańskiego" — skecz W. Raorta — na wszyst. Rozgł. P. R. — 22.00 Koncert muz. lekkiej z Wilna. 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — W przerwie „Telegram" — humoreska P. Franki — czyta W. Ratschka.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.00 Paris PTT. Konc. symf. z udz. pianisty A. Unińskiego.
19.30 Wiedeń. „Ewa" — Lehara.
20.00 Belgrad. „Polska krew" — Nedbala.
21.00 Bruksela. Wiecz. oper.
21.30 Paris PTT. Konc. orkiestrowy.
22.00 Luksemburg. Konc. symf.

Cukrownictwo na obszarze trzech województw

południowo-wschodnich

Cukrownictwo na ziemiach południowo-wschodnich parę lat temu przekroczyło 100-lecie swojego istnienia. Jest więc przemysł cukrowniczy na obszarze trzech województw prowincji małopolskiej przemysłem dość starym.

Z historii cukrownictwa wiemy, że dopiero w drugiej połowie XVIII. stulecia chemik niemiecki Margraff odkrył cukier w burakach; jego uczeń Achard założył pierwszą cukrownię w roku 1801 w Cunern na Śląsku, a już w trzydzieści lat po tym cukrownictwo na dzisiejszych obszarach ziem południowo-wschodnich rozwijało się nadzwyczaj pomyślnie.

Józef Pawłowski, autor pracy „Znaczenie cukrownictwa dla Galicji" stwierdza, że cukrownia w Krzywczycach pod Lwowem w pierwszej połowie XIX. w. cieszyła się wielką sławą w przemyśle cukrowniczym dawnego zaboru austriackiego, gdyż była szkołą kształcącą fachowców z tej dziedziny przemysłu rolnego.

Oprócz cukrowni w Krzywczycach istniały jeszcze w XIX. stuleciu cukrownie w Białym Kamieniu, Łańcucie, Olszanicy, Tłumaczu i Sędziszowie. Ponieważ jednak kartel cukrowniczy czesko-niemieckich w Austrii wszelkimi sposobami ze względów konkurencyjnych zwalczał przemysł cukrowniczy na polskich ziemiach dawnego zaboru austriackiego, w roku 1890 cukrownie z wyjątkiem jednej istniejącej w Sędziszowie upadły.

W roku 1895 książę Andrzej Lubomirski zbudował w Przeworsku cukrownię i rafinerię należącą obecnie do największych warsztatów pracy przemysłu cukrowniczego naszego Państwa.

Cukrownia przeworska zwycięsko wyszła z walki z kartelem cukrowniczym czesko-niemieckim. Nie pomogło zakupienie i uruchomienie przez kartel cukrowni w Tłumaczu oraz stworzenie nowej cukrowni w Żuczkach — cukrownia w Przeworsku pomyślnie zwalczała trudności, czynione jej ze strony administracji państwowej i ze strony kartelu.

W roku 1912 powstała w Chodorowie cukrownia i rafineria należąca przed wojną i po wojnie do najracjonalniejszych fabryk nie tylko naszego Państwa, ale i kontynentu europejskiego.

Wojna światowa wstrząsnęła podstawami małopolskiego przemysłu cukrowniczego i innych przemysłów spożywczych; spadek areału plantacyjnego tj. obszaru dostarczającego buraka cukrowego, zniszczenie cukrowni w Przeworsku i w Chodorowie, spowodowały gwałtowny spadek produkcji. Sytuacja się zmieniła w roku 1921, kiedy to cukrownictwo poparte przez rząd, odbudowało zniszczone warsztaty pracy.

Cukrownictwo na ziemiach południowo-wschodnich liczy obecnie cztery zakłady przemysłowe. Oprócz cukrowni i rafinerii przeworskiej i chodorowskiej, mamy cukrownię w Horodence uruchomioną w roku 1925, oraz cukrownię w Berezowicy pod Tarnopolem, wybudowaną w ostatnim roku.

Jaki jest charakter przemysłu cukrowniczego na obszarze trzech województw południowo - wschodnich? Przemysł ten obecnie ma charakter rolniczy, to znaczy służy interesom rolnictwa, by podtrzymać na odpowiednim poziomie kulturę rolną; nie posiada on charakteru kapitalistycznego. Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 roku ustalono równowagę między rolnictwem a przemysłem cukrowniczym. Wobec powyższego podział kontyngentów buraka dokonuje się wedle rejonów produkcji.

Rejon XXX., do którego należy Przeworsk, Chodorów i Horodenka, miał w okresie kampanijnym 1936/37 wewnętrzny kontyngent cukru:

Chodorów	. .	89.653 q
Przeworsk	. .	88.792 q
Horodenka	. .	53.008 q

Rejon XXXIII., do którego należy cukrownia w Berezowicy w kampanii 1936/37 nie miał żadnego kontyngentu, gdyż cukrownia jeszcze nie była uruchomiona.

Wewnętrzny kontyngent cukru w okresie kampanijnym 1937/38 przedstawia się następująco:

Chodorów	. .	95.055 q
Przeworsk	. .	93.897 q
Horodenka	. .	57.489 q
Berezowica	. .	46.000 q

Przemysł cukowniczy na ziemiach południowo-wschodnich w naszym gospodarstwie narodowym odgrywa poważną rolę. Stan plantacji buraka cukrowego jest zadowalający; koncentrują się one w większej części na żyznych ziemiach Podola, będąc rentownym źródłem dochodów nie tylko wielkiej własności ziemskiej, ale też i mniejszych gospodarstw włościańskich.

A. P.

wiadomości BIEŻĄCE

27 listopada 1937	**Sobota** Wirgiliusza. Jutro: Krescentego. Wschód słońca 7·16, Zachód „ 15·31

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Sobota, dnia 27 b. m. godz 7.30 wiecz. „Freuda teoria snów" — gościnny występ Romanówna i Maszyński — ceny mieisc zniżone.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, dnia 27 b. m. godz 7.30 wiecz. „Ten i tamten" (abonament ważny).

SERWIS 6-cio osobowy 24 sztuk
20·— zł.
poleca
Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

KINOTEATRY:

APOLLO: „Miłość i łzy kobiety".
ATLANTIC: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".
CASINO: „Dziewczęta z Nowolipek" — — wg. P. Gojawiczyńskiej.
CHIMERA: „Paramatta".
EUROPA: „Król i chórzystka".
GLORIA: „Brutal" oraz „Poznali się w Monte Carlo".
GRAŻYNA: „Penny" — w gł. roli Deanna Durbin — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Romeo i Julia" z Normą Schearer.
MUZA: „Róża" — Żeromskiego.
PALACE: „Czar Cyganerii".
PAX: „Czarny hrabia" i Pat i Patachon.
RAJ: „Nie całuj w kinie" — kemedia.
RIALTO: „Spotkali się w Paryżu".
STYLOWY: „Po burzy" i rewia.
ŚWIT: „Krwawe perły" z Myrną Lcy i „Kusicielka" z Bette Davis.
TON: „Zielony sygnał".
UCIECHA: „Robinson Krusoe" i rewia.

FOTOPLASTIKON
„DAVOS" (Szwajcaria).

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— J. ROMANÓWNA I M. MASZYŃSKI W TEATRZE WIELKIM, wystąpią dziś wiecz. i jutro w niedzielę dwukrotnie: popołudniu i wieczorem, na przedstawieniach po cenach zniżonych, w swoim mistrzowsko wykonanym duecie w cieszącej się wielkim rozgłosem współczesnej komedii A. Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów". Ulubieńcy publiczności w komedii tej odnieśli rzadko notowany sukces na scenie stołecznej i w kilku innych teatrach większych miast Polski. Dla uprzystępnienia bywalcom teatralnym możności podziwiania czarujących gości, przedstawienia komedii „Freuda teoria snów" dane są po cenach zniżonych.

— TEATR ROZMAITOŚCI dziś i jutro wiecz. daje doskonalą współczesną komedię Kiedrzyńskiego „Ten i tamten" w doborowej obsadzie pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Paszkowska, Zbierzowska, Leliwa, Szymański, Szyndler, Więckowski w rolach głównych. Ważny abonament.

— „W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ", przemiła bajka dla dzieci W. Raorta, zostanie odegrana już po raz ostatni w Teatrze W. jutro na poranku o 12-tej po cenach najniższych.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA PO CENACH ZNIŻONYCH wypełnią: w Teatrze W. znakomita komedia Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów" w mistrzowskim wykonaniu Romanówny i Maszyńskiego, w Teatrze Rozm. doskonała komedia Zapolskiej „Żabusia" w premierowej obsadzie z pp.: Ankwicz-Szyjkowską i Guttnerem w rolach gł.

— BALET BODENWIESER W TEATRZE W. Światowej sławy wiedeński zespół baletowy pod kierownictwem i z udziałem słynnej Gertrudy Bodenwiesser, wystąpi tylko raz jeden w Teatrze W. 2-go grudnia.

— OPERA — TEATR WIELKI. Fenomenalna „Butterfly" p. Teiko Kiwa, wystąpi po raz ostatni w operze lwowskiej 3-go grudnia. Ogromne zainteresowanie, jakie wzbudziła p. Teiko Kiwa swym pierwszym występem w ub. miesiącu, niewątpliwie i teraz ściągnie tłumy publiczności do opery, aby podziwiać jej nadzwyczajną kreację w roli Chochosan. Obok niej wystąpi ulubieniec lwowskiej publiczności p. M. Perkowicz. W roli konsula usłyszymy p. St. Romanowskiego, zaś partię Suzuki śpiewa p. St. Hinglerówna. Dyryguje dyr. J. Lehrer. Bilety na obecny cykl operowy w kasie Teatru W. i w biurze podróży Orbis, pl. Mariacki 5.

— WIECZÓR LISTÓW MIŁOSNYCH, połączony z konkursem na jeden najpiękniejszy i jeden najbardziej charakterystyczny list miłosny, wraz z przyjęciem w salach teatraln., odbędzie się w T. Rozmaitości 1 grudnia, punktualnie o 7.30, staraniem Dyrekcji Teatrów i Polskiego Radia. Udział w wieczorze biorą pp.: Olga Wróblewska-Ustupska, Józef Jedlicz, Józef Mayen oraz artyści Teatrów M. pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Górska, Kipeniówna, Zbierzowska, Borowski, Szymański, Szyndler, Warnecki, Więckowski. Kierownictwo literacko-artystyczne Józef Mayen.

— „LA BELLA VENEZIA". Dziś o 17.15 usłyszą radiosłuchacze III-ą audycję z cyklu „Od Aten do Bayreuth" w oprac. prof. Łucjana Kamieńskiego. „La bella Venezia" poświęcona zostanie wspaniałemu rozwojowi muzyki operowej w drugiej połowie XVII wieku.

— UWAGA NARCIARZE! W tym roku komunikaty śniegowe wygłaszane będą w następującej formie: w piątek o 18 nadawać będzie Kraków na fali ogólnopolskiej komunikat o warunkach śniegowych w całej Polsce. Rozgłośnie: lwowska, katowicka i wileńska oraganizują poza tym w tym samym dniu w swoich lokalnych wiadom. sportowych, szczegółowe dane o warunkach śniegowych: w Karpatach Wschod., Beskidzie Śląskim i na Wileńszczyźnie.

Przewidywany jest również komunikat nadawany przez Toruń dla Szwajcarii Kaszubskiej.

— ZEBRANIE NAUKOWE Oddziału Lwow. Polsk. Tow. Historycznego odbędzie się 27 b. m. o 17, w sali Zakładu Historii Polski U. J. K. Mickiewicza 5 a, III p. — Na porządku dziennym: prof. dr St. Łempicki: „Zadania Polskiego Tow. Historycznego i rola nauczycieli w ich obrębie".

— STARANIEM POLSK. TOW. EKONOMICZNEGO we Lwowie, W. T. Wisłocki, kustosz Zakładu Narod. im. Ossolińskich, wygłosi 27 b. m. o 18 w wielkiej sali posiedzeń Izby Przem.-Handlow., Akademicka 17, odczyt „Masaryk jako socjolog". Wstęp wolny dla członków i gości.

— „ANDRZEJKI" W AK. ZW. MORSKIM powitamy wesołą zabawą taneczną 27 b. m. o 20 w lokalu własnym A. Z. M. Senatorska 6.

Odprawa lekarzy kolejowych D. O. K. P. Lwów

(x). W dniu 26 bm. odbyła się w salach Izby Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem dyrektora kolei płk. Ottona Grossera odprawa kolejowych lekarzy rejonowych i specjalistów lwowskiego Okręgu dyrekcyjnego.

Z ramienia Ministerstwa Komunikacji wziął w odprawie udział dyrektor Biura Sanitarno-kolejowego dr. Tadeusz Borzęcki, z Dyrekcji zaś poza naczelnikiem Służby Sanitarnej dr. Gliwińskim, naczelnicy zainteresowanych wydziałów i biur.

Odprawę otworzył dyrektor kolei, który po powitaniu przedstawiciela Ministerstwa Komunikacji w zwięzłych słowach oświadczył, że celem odprawy jest usunięcie pewnych powtarzających się niedociągnięć i niedomagań, by Sanitariat Kolejowy postawić na właściwej wyżynie.

Po przemówieniu dyrektora kolei wygłoszono kolejno szereg referatów, nad którymi rozwinęła się ożywiona dyskusja.

* * *

Niejednokrotnie na łamach naszego pisma stwierdzaliśmy, że przedsiębiorstwo P. K. P. na obszarze Lwowskiej Dyrekcji Kolei, w codziennej swej ciężkiej i żmudnej pracy, wydaje pozytywne rezultaty, ku zadowoleniu społeczeństwa i zwierzchnich władz polskiego kolejnictwa.

Aparat kolejowy Dyrekcji lwowskiej P. K. P. mimo, że jest aparatem wielce skomplikowanym, sprawnie funkcjonuje. Jak słyszeliśmy od osób z kolejnictwem nic nie mających wspólnego (chyba tylko to, że korzystają one czasem z usług kolei jako środka lokomocji), minister komunikacji Ulrych bawiąc przez parę tygodni w czasie wakacyjnym na obszarze ziem południowo-wschodnich pochlebnie wyrażał się o sprawności aparatu kolejowego Lwowskiej Dyrekcji kolei.

Niewątpliwie jest to wielka zasługa obecnego dyrektora kolei płk. Ottona Grossera i podległego mu personelu, który mimo ciężkich warunków pracy, braku należytych nowoczesnych urządzeń technicznych, licznych oszczędności, niewystarczającej ilości pracowników, daje sobie radę i skomplikowany aparat kolejowy Dyrekcji lwowskiej na obszarze czterech województw południowo-wschodnich podnosi na wyższy poziom sprawności kolejnictwa.

Nie jest to tylko nasze zdanie: niedawno odbyliśmy rozmowę z emerytowanym prezesem jednej z dyrekcji P. K. P., który zapytany co sądzi o pracy przedsiębiorstwa kolejowego na obszarze D. O. K. P. Lwów, stwierdził, że kolejnictwo lwowskie, jeżeli chodzi o sprawny przewóz osób i towarów, prym wiedzie w kolejnictwie polskim.

Zawdzięczać należy to temu, że naczelne organa D. O. K. P. Lwów nie teoretycznie ale praktycznie i życiowo rozstrzygają zawikłane problemy służby kolejowej. Dyrektor kolei kilka razy do roku wzywa do siebie naczelników poszczególnych służb, kontrolerów i zawiadowców na odprawy, by z nasuwających się w czasie dyskusji uwag skorzystać, usprawnić realnie i ustabilizować pracę kolejową. Podróżni w czasie wakacji niejednokrotnie na stacjach węzłowych mogli obserwować postać dyrektora Grossera, który w towarzystwie kontrolera i zawiadowcy stacji badał powody choćby najmniejszego opóźniania pociągów.

Wczorajsza odprawa lekarzy kolejowych z wszystkich zakątków D. O. K. P. Lwów jest też jednym z przyczynków do realnego usprawniania kolejnictwa. Dyr. płk. Grosser jako starej daty ruchowiec i praktyk kolejowy wie o tym dobrze, że nie teoretyczne rozważania ale życiowe pojmowanie kolejnictwa podniesie je na wyższy poziom sprawności.

Odważny dozorca
przytrzymał włamywacza

(a) Dozorca kamienicy l. 3 przy ul. Łyczakowskiej, Józef Kobyłecki, przytrzymał w dniu wczorajszym o godz. 6-tej rano na schodach wymienionej kamienicy niebezpiecznego włamywacza, Józefa Kobaka, zamieszkałego na Zniesieniu. Gdy Kobyłecki wyszedł z dozorcówki, aby otworzyć bramę, zauważył na schodach nieznanego osobnika, trzymającego sztabę żelazną w ręku i zdradzającego widoczne niezadowolenie z powodu niepożądanego spotkania. Gdy osobnik zażądał otwarcia drzwi, dozorca pod pozorem, iż idzie po klucz, udał się do zamieszkałego w tej kamienicy oficera, którego poprosił o rewolwer, a następnie powróciwszy, zastał osobnika usiłującego otworzyć bramę. Dozorca zaalarmował wówczas lokatorów i przytrzymał włamywcza, który dokonał włamania do znajdującej się w tej kamienicy apteki Ehrbara, gdzie otworzył małą kasę podręczną i zabrał z niej 200 zł. a obok tego kilka sztuk srebrnej zastawy stołowej. Dzięki odwadze i energii dozorcy niebezpieczny włamywacz znalazł sie za kratkami.

Z sali sądowej

Podpaliła dom swego męża

(Zp.) Trybunał Sądu Okręgowego przy współudziale ławy przysięgłych rozpatrywał sprawę Anny Zadorożnej, gospodyni z Chlewczan p. Kamionka Strumiłowa, oskarżonej o podpalenie domu swego męża na tle tragedii rodzinnej.

Anna Zadorożna żyła ze swym mężem w niezgodzie. Czuła do niego żal, że opuszczał ją na okres całych lat, nie troszcząc się zupełnie o jej los. Ostatnio w r. 1935 wyjechał wraz z dziećmi do Sokala, pozostawiając ją w swym domu w Chlewczanach. W zimie ub. r. dowiedziała się Zadorożna, że Iwan zamierza rozebrać chatę w Chlewczanach, w której ona mieszkała.

W dniu 6 kwietnia br. Zadorożny istotnie zjawił się w Chlewczanach i przystąpił do rozbiórki dachu swego domu. Błagania ze strony żony nie dały pozytywnego rezultatu. Zadorożna, widząc że wkrótce pozostanie bez dachu nad głową, wbiegła do stajni a stamtąd pod mieszkalną część chaty, podpalając zabudowanie przy pomocy zapalniczki. Całe domostwo wraz z domostwem sąsiada Jana Szulhana spłonęło.

Oskarżona w toku śledztwa wyparła się winy z tym, że jeśli była sprawczynią pożaru, to działała w stanie takiego rozdrażnienia, że nie zdawała sobie sprawy ze swego kroku. W zeznaniach złożonych na wczorajszej rozprawie wypiera się zupełnie winy, twierdząc, że czynu tego nie popełniła. Sąd po przesłuchaniu oskarżonej, przystąpił do postępowania dowodowego. Oskarża wiceprokurator Olszewski, broni adw. Rauchberger.

GRANATNIK — NA F. O. N.

W tych dniach odbyła się w Chełmie Lubelskim uroczystość przekazania Armii jednego granatnika wraz z nabojami, ufundowanego przez pracowników Biura Kontroli Dochodów Dyrekcji Okr. Kolei Państwowei w Radomiu.

ŻEROWALI NA NIEDOLI I DOLI TANCEREK

(a) Przyszła obecnie kolej na rozmaitych pośredników, którzy wbrew istniejącym przepisom o pośrednictwie pracy pobierali wysokie honoraria od tancerek za użyczanie im zajęcia na kawiarnianych parkietach. Niedawno pod tym zarzutem aresztowany został Borys Chaimowicz-Kalinowski (!), właściciel nocnego baru, w dniu wczorajszym pod zarzutem przekroczenia przepisów o pośrednictwie pracy odpowiadał przed sądem starościńskim N. Katz-Kotowski (!), skazany na 3.000 zł. grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu.

Artystyczny bałagan nie na miejscu

Plastycy, malarze i rzeźbiarze, uskarżają się zawsze na niezrozumienie ze strony społeczeństwa i na brak zainteresowania. Jest w tym sporo prawdy, ale przyznać trzeba, że sami artyści gorliwie się do tego przyczyniają. Oto mały, drobniutki, ale jakże znamienny fakt. Została we Lwowie otwarta wystawa grupy malarskiej „Linia" (Hahn, Łasowski, Łasowska, Wasilkowski. Wystawa, jak głoszą afisze, jest otwarta od godz. 10-ej rano, ale nie radzimy nikomu wybrać się tak wcześnie. Jeden z członków Redakcji „Dziennika Polskiego" uwierzył plakatowi a w rezultacie stracił pół godziny czasu na czekanie i wystawy nie zwiedził.

W ogóle zwracamy tutaj uwagę na nieporządną organizację wystaw we Lwowie. Stwierdziliśmy, że i podczas wystawy „Sto lat malarstwa lwowskiego" nie wszystko funkcjonowało, jak należy.

— OSTRZE STRZELANIE W „ZAMARSTYNOWIE". W dniach 1, 2, 3. 4, 6, 7, 9, 10, 11, 13, 15, 16, 17, 18. 20. 28. 29. 30 grudnia 1937 r. — odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamastynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrym strzelaniem.

Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

CHRZEŚCIJAŃSKI PENSJONAT
„KASZTELANKA"
Lwów, 3-go MAJA 12
telef. n 233-21

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Krasicki Jan, wł. dóbr — Stratyn, Hr. Pruszyński Andrzej, wł. dóbr — Pustomyty, Świeżawska Maria, ziemianka — Dykoszyn, Krajewski Stanisław, wł. dóbr — Czechy, Weiss Heinrich, kupiec — Wiedeń, Bilińska Magdalena, wł. dóbr — Myców, Witkower Marcin, redaktor — Drohobycz, Dr Mardesić Józef, urzędnik — Komiza (Jugosławia), Zawidowski Jerzy, wł. dóbr — Zawidowce, Rustowski Norbert, pułkownik — Warszawa, Igler Anna, żona dyrektora — Jasło, Kiejdan Adam, przemysłowiec — Roś, Sosnowski Zygmunt, inż. — Pabianice, Schönberg Artur, kupiec — Wiedeń, Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Stratyn, Cabalski Józef, urzędnik — Warszawa, Güttman Józef, inż. — Bielsko, Baruch Mieczysław, inspektor — Warszawa, Br. Heydel Adam, wł. dóbr — Bursztyn, Kleja Stanisław, inż. — Drohobycz, Podlewska Anna, wł. dóbr — Wieczałki, Haas Józef, przemysłowiec — Drohobycz, Jasińska Józefa, wł. pensjonatu — Truskawiec, Tabeau Jan, inżynier — Warszawa, Widacki Stanisław, prezydent m. — Tarnopol, Maszyński Stanisław, inżynier — Łosiacz p. Skała, Kaszmińska Olga, wł. dóbr — mająt. Smolan, Rozwadowski Stanisław, pułkown. — Warszawa, Zwolski Stanisław, komisarz P. P. — Horochów, Bank Maurycy, przemysł. — Nowy-Jork, Bałachowski Stefan, inż. — Koładrobka, Dr Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Wagner Jan, urzędnik — Łódź, Czapnik Michał, przemysłowiec — Warszawa, Kwast Józef, urzędnik — Warszawa, Dr Modrzewski Zdzisław, urzędnik — Poznań, Wróbel Antoni, urzędnik — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH, od dnia 21-go do 27-go listopada, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. I. Pilewskiego, ul Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Strajk robotników miejskich zaostrza się

Na konferencji Magistrat przyrzekł cofnięcie redukcji w odniesieniu do dziesięciu robotników, o ile pracownicy zgodzą się na ograniczenie czasu pracy do trzech dni w tygodniu.

Robotnicy oświadczyli na to, że za cenę zapewnienia pracy wszystkim zredukowanym a nie tylko dziesięciu mogą przystać na skrócenie tygodnia pracy do dni czterech. Wobec takiego stanu rzeczy pertraktacje nie dały na razie żadnego pozytywnego wyniku. Robotnicy plantacyjni strajkują nadal, zdecydowani rozpocząć głodówkę w razie nieuwzględnienia ich postulatów.

Do proklamowego onegdaj strajku solidarnościowego wszystkich robotników zrzeszonych w ZZZ, przyłączyli się wczoraj i robotnicy Browarów Lwowskich, a również 500 robotników Zakładu Czyszczenia Miasta.

Strajki solidarnościowe, które początkowo trwały tylko po 15 minut, przedłużono obecnie do pół godziny a w Zakładzie Czyszczenia Miasta nawet do godziny.

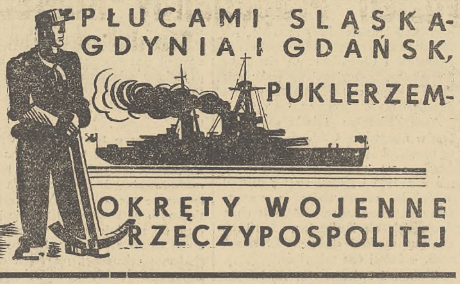
Otwarcie kursu samorządowego dla studentów Wyższych Uczelni

W gmachu Uniwersytetu J. K. we Lwowie odbyło się wobec przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i uniwersyteckich, uroczyste otwarcie kursu samorządowego dla studentów Wyższych Uczelni, mających zamiar pracować zarobkowo i społecznie w Samorządzie terytorialnym. Po powitaniu licznie zebranych przez kierownika kursu p. mgr. Z. Decowskiego, dyrektor Instytutu Pracy Samorządu terytorialnego p. Witold Kaczyński otwierając drugi rok kursu, wspomniał o ideach i głównych jego zadaniach, po czym dłuższy referat pt. „Socjologia wsi" wygłosił asyst. p. mgr. T. Kącki. (Br.)

Zmiany personalne w Lwowskim Radio

Z dniem 1 grudnia br. opuszcza Lwów p. Jerzy Tepa, kierownik programów Rozgłośni Lwowskiej Polskiego Radia, powołany do Katowic na identyczne stanowisko.

P. Tepa, autor znanych faktomontaży scenicznych p. t. „Fraulein Doctor" i „Ivar Kreuger", objął przed 7 laty w Rozgłośni Lwowskiej funkcje spikera, następnie sekretarza programowego, a z wiosną 1936 r. stanowisko kierownika programowego Szereg przeprowadzonych przez p. Tepę trans misyj i reportaży, kilkanaście jego słuchowisk oraz wiele audycyj muzycznosłownych stanowi poważną pozycję w dorobku programowym Lwowskiej Rozgłośni.



Nowe cenne nabytki dla zbiorów m. Lwowa

Miasto nasze uzyskało znowu szereg cennych nabytków. Oto zmarły we Lwowie śp. Zygmunt Szeliga Łaszowski, b. dyrektor dawnego Banku Krajowego, zamieszkały długi szereg lat w dawnej „czarnej kamienicy", zapisał dla zbiorów miejskich 11 rodzinnych portretów z XVIII i XIX wieku. Wśród tych portretów zasługuje na uwagę portret konny Floriana Łaszowskiego, pendzla Józefa Grottgera, ojca Artura. Bardzo ładny jest również portret Franciszki ze Stuttułów Łaszowskiej, ciekawy kostiumowo. Wszystkie te portrety przedstawiające rodzinę Łaszowskich w kontuszach i żupanach przyczynią się do zwiększenia znanej kolekcji portretów szlacheckich Muzeum Narodowego.

Muzeum Narodowe nabyło nadto po bardzo przystępnych cenach 4 polskie pasy lite z XVIII wieku. Wśród nich zwraca uwagę piękny pas prawdopodobnie oficera kawalerii narodowej z czasów Stanisława Augusta.

Galeria Narodowa znów otrzymała w darze od prof. Jana Henryka Rosena pejzaż „Notre Dame" pendzla utalentowanego malarza śp. Wysockiego, który pracował stale w Paryżu.

Do właścicieli nieruchomości we Lwowie

Polskie Towarzystwo Właścicieli Nieruchomości Miejskich we Lwowie, założone przed rokiem, mające na celu zespolenie wszystkich Polaków-chrześcijan właścicieli nieruchomości miejskich dla obrony wspólnych interesów i utrwalenia polskiego stanu posiadania, rozwija się stale, realizując swój aktualny program. Opłaty są minimalne, a korzyści zapewnione, choćby tylko przez bezpłatne porady administracyjne i prawne, jak i poparcie w sprawach finansowych. Pod względem narodowym mogą być korzyści bardzo znaczne, o ile siła zbiorowa Towarzystwa odpowiadać będzie powadze zagadnień.

Bliższe szczegóły w Sekretariacie, Lwów, Rynek 30 II p., codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od g. 10—11 przed poł., tel. 219-77.

Zawieszenie wykładów na U. J. K.

Na wczorajszym posiedzeniu senatu Uniwersytetu Jana Kazimierza, które przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych, uchwalono jednomyślnie wydać enuncjację, która ogłoszona będzie w dniu dzisiejszym. Równocześnie senat wyraził życzenie, aby Rektor zawiesił wykłady do soboty dnia 27 bm. włącznie.

Wycieczka do Warszawy

Delegatura Ligi Popierania Turystyki we Lwowie organizuje na ogólne żądanie w sobotę dnia 27 bm. jeszcze jedną tanią wycieczkę dwudniową ze Lwowa, Przemyśla i Jarosławia na uroczystość odsłonięcia pomnika gen. J. Sowińskiego na Woli. Przejazd wagonami pullmanowskimi z miejscami numerowanymi. Do pociągu będzie dodany wagon restauracyjny.

Odjazd w sobotę 27 bm. ze Lwowa o 21.35, z Przemyśla o 22.50, z Jarosławia o 23.38. Wyjazd powrotny z Warszawy 29 bm. o 21.30. Koszt przejazdu w obie strony ze Lwowa 15 zł., z Przemyśla i Jarosławia 13 zł. wraz ze zwiedzaniem Warszawy z przewodnikiem.

Karty kontrolne sprzedają Polskie Biura Podróży „Orbis" i „Wagons Lits Cook". Ze względu na ograniczoną ilość miejsc uprasza się o wcześniejsze nabywanie kart kontrolnych. Szczegóły odnośnie zniżek dojazdowych do stacyj wyjazd. pociągu popularnego w afiszach. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

UROCZYSTOŚĆ W CZYTELNI T. S. L.

Czytelnia Koła Grunwaldzkiego T. S. L. na Hołosku, która 11 bm. urządziła we własnym zakresie uroczysty obchód, zaprosiła 22 bm. zespół przedstawieniowy Czytelni im. Z. Romanowiczówny, aby w spólnie święcić rocznicę odzyskania Lwowa.

Po przemówieniu wiceprezesa Czytelni im. Z. Romanowiczówny i odśpiewaniu Roty, nastąpiły produkcje wokalno - muzyczne, oraz inscenizacja obrazka Kiedrzyńskiego: „Zaręczyny pod kulami". Produkcje przyjęte były przez licznie zgromadzoną publiczność miejscową gorącym uznaniem. Do udania się pięknego obchodu niemało przyczyniła się obszerna i ładnie ozdobiona sala Domu Oświatowego T. S. L. na Hołosku Wielkim.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK NA POLOWANIU

(a) Na polowaniu, które odbywało się onegdaj w lasach pod Uniowem, w pow. przemyślańskim, Kazimierz Zalawski, współwłaściciel młyna w Przemyślanach, tak nieostrożnie obchodził się z dubeltówką, iż spowodował strzał, który pozbawił życia obok stojącego Kazimierza Schotta, właściciela młyna w Kurowie. Załawski został aresztowany.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Znachor“, Grażyna: „Szarża lekkiej brygady“, Palace: „Magnolia“.

BRZOZÓW. Goplana: „Szkarłatny kwiat“ „Ordynat Michorowski“ i „Melodia zakochanych serc“, Sokół: „Narzeczona z przypadku“, „Melodia zakochanych serc“ i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Matura“.

CZORTKÓW. Casino: „Czarny anioł“.

DROHOBYCZ. Wanda „Orzeł krymski“, Sztuka: „Od wtorku do czwartku“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: Burgteater“, Palace: „Trafalgar“, Sokół: „Saratoga“.

KOŁOMYJA. Mars: „Eskapada“, Gwiazda: „Ślubowanie“.

NOWY SĄCZ. Sokół: „Znachor“, Wiedza: „Yosziwara“.

PRZEMYŚL. Apollo: „Tunel“, Casino: „Mały bohater“, Muza: „Za cudze winy“, Olympia: „Niemy bohater“, Fotoplastikon: „Cieplice, Szmeks, Piszczany“.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Darmozjad“.

STANISŁAWÓW. Casino: „Za kulisami sławy“, Ton: „Siódme niebo“, Olympia: „Walka z sobowtórem“. Warszawa: „Znachor“, Urania: „Burgtheater“.

STRYJ. Apollo: „Historia jednej nocy“, Edison: „Pasażerka na gapę“, „Zamek tajemnic“, Sokół: „Koła Nag“.

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR POKUCKO-PODOLSKI:

27. 11. TREMBOWLA: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może.
USTRZYKI: pop. Fantazy.
wiecz. Małżeństwo.

28. 11. TARNOPOL: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może..
LESKO: pop. Fantazy.
wiecz. Małżeństwo.

Z Kołomyi

PRZEDWCZESNY „PRIMA APRILIS“. Maks Rosenheck zamieszkały w Kołomyi otrzymał z poczty pakunek, nadesłany przez Natana Turteltauba z Tarnowa, za zaliczką 119 zł. 90 gr. Po rozpakowaniu p. Rosenheck spostrzegł, że w przesyłce zamiast zamówionej bielizny, znajduje się cegła. Według krążących pogłosek p. Rosenheck miał być upartym dłużnikiem i firma Turtelbtauba celem odebrania swoich pieniędzy urządziła p. Rosenheckowi „prima aprilis“.

FAŁSZERZE DOWODÓW POD KLUCZEM. Dziś do sędziego śledczego S. O. w Kołomyi zostali odstawieni: Iwan Czobaniuk i brat tegoż Michał, obaj z Debesławia, za fałszowanie dowodów i za namawianie świadka Jerzego Terleckiego, by w czasie odbywającej się rozprawy w Sądzie Okr. zeznawał fałszywie w miejsce Piotra Szlemki.

Z Brzozowa

POTWORNY MORD. Onegdaj na weselu w Humniskach doszło do sprzeczki między Seniem Władysławem i Kościńskim Kazimierzem. Józef Kościński stanął w obronie brata na co Seń wyciągnął nóż i rozpruł mu brzuch. W stanie beznadziejnym odwieziono ofiarę do szpitala, gdzie zmarła, osierocając żonę i dzieci. Dochodzenia w toku.

Z Borysławia

Z SALI SĄDOWEJ. Przed Sądem Okręgowym w Samborze na sesji wyjazdowej w Drohobyczu odpowiadała Lea Freuring z Borysławia oskarżona o to, że ugryzła w rękę poborcę skarbowego Mariana Kasprzykiewicza, który chciał zająć gotówkę i biżuterię. Oskarżona została skazana na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na 3 lata. (Z. Z.).

SKAZANY ZA OPÓR I GROŹBĘ. Kazimierz Kozubal 26-letni mieszkaniec Borysławia został skazany na 8 miesięcy więzienia za stawianie oporu policji. (Z. Z.).

Z Rawy Ruskiej

WYBÓR BURMISTRZA. Radni naszego miasta w liczbie 21 pod przewodnictwem ks. proboszcza Jana Podczerwieńskiego dokonali wyboru burmistrza i jego zastępcy. Burmistrzem został dotychczasowy p. o. burmistrza p. Gołębiowski, otrzymując 13 głosów, zaś wiceburmistrzem p. rejent Górski mając 15 głosów na 21 możliwych.

Z Sambora

Z RUCHU KOBIECEGO. Onegdaj staraniem Zw. Pracy Obyw. Kobiet pod przewodnictwem dr. Glodtowej odbyło się w sali Rady Wydz. Pow. informacyjne zebranie kobiet z różnych organizacyj, celem którego było omówienie współpracy kobiet polskich na terenie pow. samborskiego. Zebranie powyższe zakończył zjazd delegatek ZPOK. z Samborszczyzny.

WIZYTACJA ZAKŁADÓW WYCHOWAWCZYCH. Z dniem dzisiejszym rozpoczął wizytację zakładów średnich prywatnych wiz. p. Woytoń.

Z TEATRU STRZELECKIEGO Jak komunikują nam, Teatr Strzelecki nieczynny przez sezon letni, wznawia swoją działalność z początkiem grudnia, komedią „Potasz i Perlmutter“, w reżyserii W. Kielanowskiego.

Z Drohobycza

ODZNACZENIA W ZAGŁĘBIU NAFTOWYM. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: dyr. Zygmunt Biluchowski, inż. Stanisław Kleja ,dr Roman Jarosz, Romuald Dobrowolski, inż. Józef Dawidowicz, Stanisław Hennig, inż. Władysław Filipowicz, inż. Marian Kozłowski, dr Zygmunt Łahociński, Leopold Szerauz i inż. Wacław Junosza Piotrowski. — Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Stanisław Moszczeński, Władysław Lachowicz, Władysław Drobiszewski, Zygmunt Fischer, Jan Gache, dr Jan Jarosz, inż. Franciszek Limbach, Jerzy Lipiński, Wiktor Ludwik, mgr. Stefan Łepki, Ferdynand Mazurkiewicz, Mieczysław Mrazek, Konrad Murzyński, Józef Nowak, inż. Franciszek Pawlas, prok. Włodzimierz Ropicki, Stanisław Wasiewicz. — Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: Józef Janczar, Franciszek Bogar, Bernard Held, Antoni Bołosowicz, Andrzej Czernigiewicz, Antoni Biedka, Paweł Gajdek, Jan Ciża, Dominik Grzybowski, Jan Hoder, Stanisław Hubecki, Kalikst Iwanicki, Michał Iwankow, Grzegorz Jankowski, Bolesław Kaczmarczyk, Ignacy Klimczak, Kazimierz Koczoń, Jan Korniszak, Franciszek Kopp, Bronisław Kosowski, Michał Kochciuk, Kazimierz Kozołowski, Norbert Krestian, Władysław Krzanowski, Michał Kuca, Jan Korzymski, Józef Lachowicz, Antoni Mazarczyk, Szczepan Michalski, Jan Miesiewicz, Józef Mrzygłód, Józef Mudryk, Franciszek Rypa, Leon Rura, Józef Sikorski, Władysław Skowroński, Stanisław Siemieński, Jakub Spanczer, Józef Spanier, Piotr Spanier, Stanisław Legosławski, Józef Szymański, Bolesław Tajeryński, Mieczysław Urbanowicz, Władysław Chryczak, Władysław Weiss, Jakub Wierdak, Jan Więckowski, Franciszek Wyszyński (ZZ).

Z Brodów

ZJAZD LEKARZY POWIATOWYCH. W dniach 25, 26 i 27 bm. odbywa się w Brodach Zjazd lekarzy powiatowych Województwa Tarnopolskiego. Program Zjazdu obejmuje doroczne walne zebranie delegatów Wojew. Twa Przeciwgruźliczego z wyborem nowego zarządu, zagajenie Zjazdu przez p. wojewodę Malickiego, sprawozdanie ze stanu sanitarnego w Wojew. Tarnopolskim za rok 1936/37, referuje insp. lek. dr. H. Feit, po czym uzupełniające sprawozdania lekarzy powiatowych i dyskusja. Po przerwie referat naczelnika Wydziału dr. Cz. Kujawskiego na temat „Gminy miejskie i wiejskie w świetle budżetów zdrowia“, po czym referaty doc. dr. med. F. Przesnyckiego z Warszawy i dr. K. Kachowicza ze Stanisławowa na temat współpracy Filii Państwowego Zakładu Higieny z lekarzami powiatowymi. Dnia 27. XI. zwiedzanie szpitala powszechnego, Ośrodka zdrowia, stacji wodociągów, rzeźni, po czym sprawozdanie ze stanu Opieki społecznej w Wojew. Tarnopolskim, które złoży kierownik Oddziału mgr. J. Strusiński i referendarz Cz. Olesza. Po dyskusji dr. Wasunga ze Złoczowa na temat „Uwagi do norm żywnościowych stosowanych w roku bieżącym na koloniach i półkoloniach letnich“, referat naczelnika Kujawskiego na temat „Z kazuistyki wykroczeń w praktyce lekarskiej“, oraz referat dr. Fr. Parymończyka na temat „Współczesne poglądy na kurację winogronową“. Obrady odbywać się będą w sali Magistratu.

Ze Stanisławowa

Tydzień Propagandy Kupiectwa Polskiego w Stanisławowie

Kongregacja Kupiecka w Stanisławowie postanowiła wejść w kontakt z organizacjami społecznymi i urządzić Tydzień Propagandy kupiectwa polskiego, a dzień święta Matki Boskiej Niepokalanej 8 grudnia br. uświęcić jak corocznie uroczystym nabożeństwem oraz urządzić w dniu tym zebranie obywatelskie, poświęcone zagadnieniom rozbudowy kupiectwa polskiego.

Program Tygodnia Propagandy kupiectwa polskiego przedstawia się następująco: od dnia 7 grudnia przez cały tydzień prowadzona będzie propaganda handlu polskiego przez organizacje społeczne. Następnie dnia 8. grudnia odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, w którym udział wezmą wszystkie organizacje społeczne i cechy ze sztandarami, przedstawiciele władz i delegaci lwowskiej Kongregacji Kupieckiej. Po nabożeństwie odbędzie się pochód ze sztandarami do sali Zjednoczenia Mieszczan Polskich, gdzie odbędzie się wielkie zebranie obywatelskie.

Celem szerokiego zainteresowania społeczeństwa polskiego firmami polskimi, będą sporządzone tablice reklamowe poszczególnych firm, które w ciągu Tygodnia Propagandy będą masowo noszone ulicami miasta. Niezależnie od reklam firmowych, stanisławowska Kongregacja Kupiecka wyda własnym kosztem hasła reklamowe, ulotki propagandowe oraz kalendarz — informator — skorowidz o kupiectwie i rzemiośle polskim. Ponadto wydział stanisławowskiej Kongregacji Kupieckiej postanowił urządzić Kongres wystaw członków Kongregacji. Za najlepiej urządzone okno wystawowe ustanowiono trzy nagrody oraz pięć dyplomów i listów pochwalnych.

Buńczuk dla artylerii funduje Związek Rezerwistów

Pragnąc dać wyraz ścisłej łączności z Armią czynną, Zarząd Podokręgu Zw. Rezerwistów w Stanisławowie podjął akcję ufundowania buńczuka, honorowej odznaki artyleryjskiej, dla dywizjonu artylerii konnej.

Dzień i sposób uroczystego wręczenia buńczuka zostanie ustalony w porozumieniu z dowódcą dywizjonu artylerii konnej.

9 nowych domów ludowych w powiecie stanisławowskim

Na terenie powiatu stanisławowskiego prowadzone są intensywne i o szerokim zasięgu prace nad budową nowych polskich Domów Ludowych, mających koncentrować w sobie życie społeczne w poszczególnych miejscowościach.

W wyniku tej akcji wybudowano ostatnio, względnie prowadzone są prace budowlane 9 Domów Ludowych, a w szczególności: staraniem Kuratorium Budowy Domów Ludowych przy Towarzystwie Rozwoju Ziem Wschodnich wybudowano w Medusze Dom Ludowy, kosztem 20.000 zł. W domu tym znajdzie pomieszczenie Związek Strzelecki, T. S. L. i Kasa Stefczyka.

W Horocholinie i Tyśmienicznach prowadzone są prace nad budową Domów Związku Strzeleckiego w Uzinie wykonywane są końcowe prace nad budową domu Kółka Rolniczego, w Jezupolu wykończono ostatecznie budowę domu Kółka Rolniczego i oddano do użytku. W budynku tym mieści się sklep Kółka Rolniczego, Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów i T. S. L.

W Mykietyńcach wykończono budowę Domu Ludowego T. S. L. przy pomocy finansowej Funduszu Pracy. Ostatnio wykończono również i oddano do użytku Domy T. S. L. w Krechowicach i Wołczyńcu.

Z inicjatywy Kuratorium Budowy Domów Ludowych przy Tow. Rozwoju Ziem Wschodn. rozpoczną się w najbliższym czasie prace nad budową Domu Ludowego w Bednarowie.

Z Buczacza

WALNE ZEBRANIE Z. N. P. Ostatnio odbyło się walne zebranie członków Oddz. Pow. Z. N. P. Buczacz, w którym udział wzięli przedstawiciele org. społ. ze starostą A. Fedorowiczem na czele. Wygłoszono szereg przemówień dotyczących pracy społ. Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Referat p. t.: „Aktualne położenie szkolnictwa i zawodu“ wygłosił p. W. Urbański, poczym dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prez. W. Urbański i przew. Wych. Org. J. Kupczyński, oraz wybrano delegatów na zjazd okr. i krajowy w osobach p. H. Patryka i p. E. Pelca.

Z Kopyczyniec

POBYT P. WOJEWODY TARNOPOLSKIEGO. W dniu 20 i 22 b. m. przebywał na terenie powiatu kopyczynieckiego p. wojewoda mgr. Tomasz Malicki, który przeprowadził szereg lustracyj, zarówno urzędów państwowych jak i samorządowych, a ponadto nawiązał żywy kontakt z ludnością powiatu, zapoznając się z jej potrzebami.

W Kopyczyńcach zlustrował p. wojewoda Starostwo, Wydział powiatowy, Powiatowy Zarząd drogowy, Kasę Komunalną, Pow. Kom. P. P. i Poster. P. P., Zarząd miejski i Ośrodek Zdrowia. Następnie p. wojewoda informował się szczegółowo o obrotach handlowych Składnicy Kółek Rolniczych oraz nowowybudowanej piekarni K. R., jako jedynej w Kopyczyńcach, będącej w ręku chrześcijańskim. Następnie dokonał p. wojewoda lustracji powiatu, zatrzymując się kolejno: w Suchostawie, Czaharach, Wasylkowcach, Czabarówce, Husiatynie, Horodnicy, Postołówce, Liczkowcach i Suchodole.

UROCZYSTOŚCI W TRYBUCHOWCACH. W Trybuchowcach odbyła się ekshumacja zwłok dwóch poległych żołnierzy polskich w walkach z bolszewikami w 1920 r.

Z inicjatywy tam. kierownika szkoły p. Opackiego i p. Modelskiego, sierżanta straży KOP-u, zawiązał się lokalny komitet, który postanowił zwłoki żołnierzy, spoczywające nad brzegiem Zbrucza, przenieść na cmentarz i usypać odpowiedni dla nich grób. Ekshumacja zwłok ściągnęła b. liczne rzesze ludności polskiej. Władzę administr. reprezentował starosta Piotr Grodecki a władzę wojskową kpt. Antczak. Uroczystości rozpoczęły się tuż nad Zbruczem przez pobranie kości poległych, które ułożono do wspólnej trumny. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. sierż. Modelski. Następnie pochodem udano się na plac przeznaczony pod budowę kościoła rz. kat., gdzie żałobne egzekwie odprawił ks. Szczerbowski z Liczkowiec w asyście 2 księży, a następnie przemówił w podniosłych słowach ks. Reczuch z Husiatyna.

Z kolei zgromadzeni udali się pochodem na cmentarz, gdzie złożono trumnę poległych żołnierzy. Na grobie złożono około 18 wieńców od organizacyj i stowarzyszeń. Nad grobem okolicznościowe pieśni wykonał chór żeński TSL. z Trybuchowiec i chór straży pożar. z Czabarówki.

W imieniu gromady Trybuchowiec przemówił rolnik St. Strzemecki, dziękując wszystkim zgromadzonym za tak liczne przybycie na tę podniosłą i budującą ducha polskiego uroczystość.





INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

SYPIALNIE GABINETY, POKOJE KOMB. poleca
WYTWÓRNIA MEBLI MICHAŁA NOWICKIEGO
LWÓW-ZNIESIENIE UL. KARD: TRĄBY 38
telefon 110-87
Przyjmuje zamówienia. — Ceny fabryczne 2571

UBIORY MĘSKIE
najelegantsze
u S. KĘDZIERSKIEGO
długolet. współpracownika firm krawieckich
2734 w Paryżu i Londynie
Lwów, Akademicka 22/I.

„MARIA"
właśc. MARIA LACHMAN
Lwów, plac HALICKI 3, tel. 242-27
wytworna bielizna jedwabna i wełniana, swetery, szale, rękawiczki, galanteria damska — przepiękne kwiaty, najnowsze wzory. — Kołnierze modelowe i kamizelki do sukien.
Towar najświeższy. Ceny najniższe. 195

Roman Gorgolewski
Handel towarów żelaznych
Lwów, Sobieskiego 3, telefon 239-70
poleca naczynia kuchenne, nakrycia stołowe, narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane i meblowe, kuchnie i piece, okucia kuchenne, umywalnie i łóżka żelazne.
Specjalność: kompletne wyprawy kuchenne.
Zamówienia i oferty z prowincji wykonuje się odwrotnie. 2597
HURT — DETAL

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 2537
MARIAN MLEKO
Lwów, Koralnicka 6. — Tel. 237-72

OGŁOSZENIA

Obwieszczenie o licytacji

TW. 8577/37/II. 2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3-go grudnia 1937 r. o godz. 12-tej w lokalu Dra Chutkowskiego Tadeusza we Lwowie, ul. Sienkiewicza 9, odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: 1) biurko jasne z płytą, 2) fotel ordynacyjny, 3) kanapa z narzutą, 4) szafka oszklona biała, o łącznej cenie szacunkowej 900 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać na godzinę przed licytacją.

2835 Naczelnik Urzędu

NAUKA

LEKCJI muzyki, metodą prof. Leszetyckiego, udziela dyplomowana nauczycielka. Warunki bardzo przystępne. — Osobno metoda dla dzieci niżej lat 6-ciu. — Halicka 20/II. 7977

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

DZIEWCZYNA dwudziestoletnia, zdrowa, chętna do pracy, szuka miejsca do małej rodziny. Listy do Adm. „Obowiązkowa". 7965

ZARZĄDU DOMU lub pielęgnacji chorej osoby, podejmie się wdowa-emerytka. — Zgłoszenia do Administracji "Dziennika Polskiego" pod „Anna 40". 7975

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

3 POKOJE (komfort) Warneńczyka 14, obok Sokoła Macierzy, do wynajęcia. 7976

DWA POKOJE kuchnię wynajmę. — Lwów, B. Chrobrego 15. 7972

6 POKOI komfort, system kurytarzowy, mieszkanie lub biuro, pensjonaty. Batorego 32. — 8011

ZARAZ do wynajęcia trzy pokoje kuchnia, pełny komfort, parter, wolne od podatku. Wojtowska 4. 0012

ZIMNA WODA 2 pokoje kuchnia, słoneczne suche, 30 zł. — Wiadomość: Lwów, Reja 4, I. p. 8003

POKÓJ z klatki, stałym, przyjezdnym do wynajęcia. Głowińskiego 27, m. 9. 7998

TRZY POKOJE kuchnia, komfort, do wynajęcia, Piotra Skargi 6. 8000

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie obszerne, komfort, do wynajęcia. Akademicka 26. 7999

160 złotych mieszkanie pięciopokojowe, komfortowe, Asnyka 5, I. p. 8006

POKÓJ oddzielny „garsoniera", umeblowany (lub nie) z utrzymaniem (lub bez) wprost od gospodarza tanio do wynajęcia. Listy pod „Filipówka" do Administracji. 8082

3 JASNE POKOJE kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 8005

4 POKOJE nyża, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Plac Akademicki 3. 8004

GARSONIERA 2 pokoje frontowe, słoneczne, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 8009

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. Grunwaldzka 12. Telefon 225-77. 8008

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne balkonowe, zremontowane, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 8007

ELEGANCKI, pełnokomfortowy pokój, do wynajęcia — Lindego dziewięć, m. osiem. 7979

WYNAJMĘ pokój skromnej, solidnej pani. Listopada 5, m. 8. 7978

TRZY POKOJE, kuchnia, komfort, zremontowane, tanio Skrzyńskiego cztery, I piętro. 7980

TRZY POKOJE, kuchnia, komfort, zremontowane, zaraz do wynajęcia. Żulińskiego cztery, parter. 7990

POSZUKUJĘ mieszkania 1-pokojowego z kuchnią na I lub II piętrze, w starej kamienicy. Listy do Adm. pod „Dobry lokator". 7981

POSZUKUJĘ dwa pokoje, kuchnia, łazienka, okolica Chorążczyzna, ulica Piekarskiej — od zaraz. Listy Admin. „Pewny płatnik". 7987

DWA POKOJE z kuchnią, pełnokomfortowe, słoneczne, Pełczyńska szesnaście. 7988

DWA POKOJE z łazienką i dwa pokoje bez łazienki, oraz garsoniera jednopokojowa do wynajęcia. Bajki 34. 7986

DWA POKOJE kuchnia, pełnokomfortowe Sierpowa dziesięć. Telefony 231,60, 214,80. 7983

SOBIŃSKIEGO CZTERY. Trzypokojowe, pełnokomfortowe, korytarzowe, obszerne, tanio. Wiadomość tamże. Telefon 258,79. 7991

NIEKRĘPUJĄCY komfortowy pokój luksusowy, urządzony, do wynajęcia. Krasickich sześć, m. siedem. 7984

WRONOWSKICH 30. Dwa pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe, zremontowane, zaraz do wynajęcia. 7985

DWA duże, słoneczne pokoje, — przedpokój, łazienka, kuchenka gazowa. Oglądać 11—1 i 4—6. Dwernickiego l. 52, III. p. 7992

WYSPIAŃSKIEGO 7. Trzypokojowe, komfortowe, słoneczne mieszkanie do wynajęcia. 7993

TRZYPOKOJOWE, mieszkanie z komfortem do wynajęcia. Potockiego l. 68. 7995

DWUPOKOJOWE, mieszkanie z komfortem do wynajęcia, ul. Modrzejewskiej czternaście. 7996

POKÓJ komfortowy, ciepły, wykwintne utrzymanie — bez, panu na stanowisku, katolikowi. Zyblikiewicza l. 49, 2—5. 7989

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NOWOCZESNE firanki, kapy, narzuty, koldry, po cenach fabrycznych poleca Freilich, Sykstuska 21. 1782

SYPIALNIĘ nowoczesną sprzeda stolarz Szkolna 6, boczna Marcina. 8010

TAPCZANY sprzedam, Stolarnia Zawałkiewicza, Ziemiałkowskiego czternaście (boczna Mickiewicza). 7944

KAMIENICA przy pryncypalnej ulicy, ponad 30 pokoi, nadająca się na zakład naukowy, bursę, lub biura, cała wolna, do sprzedania. Wiadomość do Administracji pod "Bez pośrednictwa". 8001

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ willę pełnokomfortową z ogrodem do własnego użytku, ładna dzielnica. Cena około 90.000 złotych. Listy Administracja pod „Gotówka". — 7973

RÓŻNE

GAZUJĘ, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.